Nr. 229. Niedziela, 7. Października 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo... . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

W hakatystycznej prasie pruskiej rozlega się teraz na całej linii pobudka do walki — przeciw Arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu. Nieustanne od lat szeregu a w ostatnim czasie coraz namiętniejsze ataki z powodu rzekomego zaniedbywania przez ks. dr. Stablewskiego interesów katolików niemieckich, posuwające się do tak jaskrawego kłamstwa, jak niedawne doniesienia tej prasy o „filialnych kościołach niemieckich“, które prasa ta musiała potem tłomaczyć — omyłką druku; nieustanne usiłowania tych dzienników, ażeby w obóz katolicki w prowincyach polskich wnieść rozdźwięk, rozdwojenie a zgoła nawet rozłam zupełny i walkę zaciętą, usiłowania niestety nie zawsze bezskuteczne; spowodowanie owego reskryptu szkolnego p. Studta w sprawie nauki religii, z pominięciem ks. arcybiskupa i władzy kościelnej, — były to tylko widocznie wstępne strzały w walce zaciętej a nieubłaganej. Na właściwy atak, zdaje się, teraz dopiero przychodzi czas.

Jedna z hakatystycznych gazet poznańskich wystąpiła obecnie z pomysłem, na który w normalnych warunkach możnaby spokojnie odpowiedzieć pogardliwem wzruszeniem ramion, spokojnem milczeniem lub owem znanem: *Guarda e passa;* w tym jednak wypadku, nie można lekceważyć nawet tak dziwacznych i szalonych pomysłów. Oto *Posener Ztg.* pisze: „Czyż na „wyspie katedralnej“ w Poznaniu musi koniecznie siedzieć polski arcybiskup? Czyż nie możnaby go przenieść do Gniezna? Czyż nie mógłby rezydować w Poznaniu drugi niemiecki arcybiskup, którego władza rozciągałaby się także na Brandenburgią, Pomorze i t. d. Jeżeli „pan“ Rampolla uczciwym jest względem Niemiec, to wcale nie miałby dużo wątpliwości przeciw ustanowieniu nowego niemieckiego arcybiskupa w Poznaniu. Sprawa pieniędzy nie odgrywa tu roli. Właśnie chwila obecna — zniszczenie misyi w Chinach — byłaby stosowną, aby zmusić papiestwo do uznania, że jest wprawdzie życzliwe Polakom, ale tylko o tyle, o ile niemiecki katolicyzm na wschodzie nie cierpi pod rządami po polsku czującego arcybiskupa. Zatem powtarzamy: Po niemiecku mówiącego, po niemiecku czującego arcybiskupa w Poznaniu, po polsku mówiącego, po polsku czującego arcybiskupa u grobu wielkiego Wojciecha, a tyle innych, nic nie pomagających, tylko dużo pieniędzy kosztujących środków okaże się zbytecznymi!“

Tylko tyle. Usunąć polskiego, po polsku czującego, po polsku przemawiającego Arcybiskupa do mniejszego miasta, do Gniezna; niech rząd pruski zmusi do tego kardynała Rampollę, niech „zmusi“ Papieża! Papież ma ważne interesa w Chinach, w których Niemcy obecnie górą, a więc zmusić go! Nieznający stosunków naszych — pisze z powodu tego artykułu *Kuryer Poznański* — czytając tego rodzaju brednie, wzruszyłby ramionami, mówiąc — to szaleństwo zapalonych jednostek. My, mając codziennie przed oczami systematyczną, zorganizowaną robotę związku trzech liter konstatujemy, że w pracy hakatystycznej żadna akcya, żadne wystąpienie nie jest objawem odosobnionym. W stowarzyszeniach i związkach, w redakcyach i fabrykach pism ulotnych w Poznaniu czy w Berlinie, jak w innych miastach, gdzie hakata ma swoje organa, panuje pod względem taktyki zaczepnej organiczna łączność. Wpływy u góry, agitacya u dołu, wszystko jest nastrojone jednym tonem, ożywione jednym duchem, maszeruje na wspólną, karną komendę. Jak daleko, jak bardzo daleko zas sięga władza tej komendy, o tem wiadomo z doświadczenia ostatnich lat, z ustawodawstwa tak samo, jak z objawów prywatnej polityki owego rządu w rządzie, którego jeden z głównych przedstawicieli, Hansemann stanął świeżo przed sądem Bożym.

To też społeczeństwo polskie w Poznańskiem musi zebrać duży zapas odporności przeciw zapędom hakatystów.

IV. Austryacki wiec inżynierów i architektów.

(Telegram).

Wiedeń, 6 października.

Wczoraj przed południem otwarto tu IV. austryacki wiec inżynierów i architektów. Jako zastępca całego Rządu wziął udział w obradach szef sekcyi bar. Weigelsperg. Nadto przybyli: Marszałek krajowy baron Gudenus, burmistrz dr. Lueger, tudzież specyalni przedstawiciele Ministerstw spraw wewnętrznych, kolei oświaty, rolnictwa, skarbu i handlu.

Prezydentem wiecu wybrany został starszy radca górniczy Berger, a jednym z wiceprezydentów inżynier Heppe ze Lwowa.

Prezydent Berger, zagajając obrady podniósł, że wiec powinien główną wagę kłaść na rozwój szkół wyższych, przyczem wskazał na postępy, jakie w tym kierunku inne państwa uczyniły; wyraził ubolewanie, że przedłożony przez Rząd projekt ustawy o używaniu tytułu inżyniera w Izbie posłów nie doczekał się załatwienia.

Po dalszych przemowach powitalnych szefa sekcyi dr. Weigelsperga, marszałka krajowego i burmistrza nastąpiły, obrady merytoryczne.

Wiec przyjął rezolucyę, wyrażającą ubolewanie, że stosunki autoryzowanych techników prywatnych są zawsze jeszcze bardzo opłakane i domagającą się zwołania osobnej ankiety, któraby opracowała projekt ustawy, normującej stanowisko techników cywilnych. Dalsze rezolucye żądają: uregulowania prawa używania tytułu inżyniera i technika, kreowania posad stałych *attachés* technicznych przy ambasadach austro-węgierskich w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Petersburgu, Rzymie i w jednem z miast na Wschodzie; dalej przyznania technikom prawa wyborczego do wszystkich ciał parlamentarnych bez względu na wysokość opłacanego przez nich podatku tudzież przyznania głosu wirylnego rektorom wyższych szkół Politechnicznych.

Uchwalono w końcu wniosek tyczący się zwołania konferencyi dla obrad w sprawie jednolitej szkoły średniej i uznano za rzecz pożądaną, aby ukończonym uczniom szkół realnych wolno było bez egzaminu zapisywać się na Uniwersytet.

Z Poznania.

(Zamierzony wiec ludowy. — Wybory w okręgu międzyrzecko-babimojskim. — Nowy teatr niemiecki w Poznaniu. — Śmierć Hansemanna).

Z Poznania donoszą do warszawskiego *Słowa:* Zamierzone jest zwołanie wielkiego wiecu ludowego w celu obradowania nad położeniem, wytworzonem przez konferencyę ministrów w Poznaniu i zastanowienia się nad środkami obrony, zwłaszcza na polu ekonomicznem. Przedewszystkiem chodzi o usunięcie zatargu pomiędzy tak zw. stronnictwem „dworskiem“ a „ludowcami“ i skupienie wszelkich sił w obronie gospodarczej.

W wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu międzyrzecko-babimojskim kandydować będzie między innymi właściciel ziemski Dokowicz z Kruchowa. Pomimo polskiego nazwiska ma to być Niemiec, z wolnomyślnej frakcyi p. Richtera. Niemcy podzielili się oprócz tego na trzy stronnictwa, z któ-

---

3)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

III.

Godzina ósma wieczorem.

Anatol dzwoni do mieszkania państwa Wandowskich.

— Przepraszam, czy mógłbym się zobaczyć na chwilę z siostrą.

— Proszę bardzo.

Lulek i Henio śpią już obok siebie, z głowami na jednej poduszce, w łóżku pani Wandowskiej, która się dziś prześpi na otomanie. Na Bronię czeka rozstawione żelazne gościnne łóżko.

Brat i siostra idą w kącik.

— Przyszedłem powiedzieć ci, com zrobił...

Bronia podnosi na niego oczy.

— Więc byłem na stacyi, u Bębnowskiego. Kazał mi tylko dać adresy i powiedział, że sam wyśle do każdego depeszę. Chciałem iść jeszcze do naczelnika, ale powiedział, że on sam pójdzie. I powiedział, że jakby wuj Piotr nie przyjechał zaraz jutro, to koledzy sami zająą się pogrzebem...

Broni puściły się łzy obfite z oczu. Postał chwilkę przy niej.

— Dobrze wam tu? — zapytał, gdy się nieco uspokoiła.

— Dobrze — odrzekła ze łkaniem w gardle.

— Ty nie płacz, nie rozpaczaj, teraz to nas dwoje wszystko...

— Ja wiem....

— Ja tu rano przyjdę. Dobranoc.

— Dobranoc!

— I nie płacz, mówię ci.

— Kiedy nie mogę.

Państwo Wandowscy chcieli go na herbatę zatrzymać.

Podziękował, ukłonił się i poszedł do szewców na facyatkę.

Czy dobrze było Broni i braciszkom w domu państwa Wandowskich? Bardzo dobrze. Pani Wandowska czuwała nad nimi z troskliwością i delikatnością.

Pan Wandowski bardzo był wzruszony dobrocią serca młodej swej żony i wyprowadziwszy ją do drugiego pokoju serdecznie ją za to ucałował w usta, w oczy, w policzki.

Jak tylko Anatolek wyszedł, pani Wandowska namówiła Bronię do położenia się; sen ją pokrzepi i znieczuli.

— Biedactwo! — mówi do męża. — A takie to sympatyczne....

— Moje ty bryljantowe serce — odpowiada na to pan Wandowski.

I całuje znowu jej oczy, usta i policzki, jeszcze ściślej, niż za pierwszym razem.

Leonek tymczasem bawi się z dziećmi Majerankowskich. Wzięły go dzieciaki pomiędzy siebie, obchodzą się delikatnie, jakby z chorym; najstarsza opowiada mu bajkę o strasznym smoku, który pilnował zaklętej królewny.

Majerankowski pojechał z pocztą do Buska, na noc nie wróci, o spanie dla sieroty nie ma więc kłopotu.

Majerankowska patrzy na Leonka, któremu już łzy oschły, ze wzruszeniem i czułością.

— Mój ty Boże miłosierny — myśli sobie — niewiadomo, co komu przeznaczone. A gdyby tak (żeby nie pomyśleć w złą godzinę) moje robaki zostały bez opieki nijakiej... na coby to wyszło...

I westchnęła pobożnie ze szczerą wdzięcznością za to zdrowie, którego Pan Bóg jej nie szczędzi.

Potem na myśl jej przychodzi projekt jeden:

— Leonek? — pyta. — A lubisz ty racuszki?

— Lubię.

— Lubisz? To ci usmarzę racuszków.

Dzieciakom oczy zaczynają się świecić.

— Co? Racuszki? — szepcą.

— Racuszki.

— Racuszki będą....

Jedno śmielsze pyta:

— Mamusiu, a czy dla wszystkich mama usmarzy racuszków, czy tylko dla niego?

— Takiś to ciekawy?

Potem kłócą się o to, kto będzie rozcierał kartofle na racuszki.

Średni Majerankowski, zachęcony tem przygotowaniem do rzadkiej uczty, obejmuje Leonka za szyję i proponuje mu:

— Słuchaj!... Ty zostań u nas na zawsze. Dobrze?

Tymczasem szewcowa pyta Anatolka: czy nie jest głodny?

— Nie, dziękuję — odpowiada.

— Bo jest na kolacyę zupa kartoflana. Kawaler może nie zwyczajny takiej zupy. Ale jakby co, to bardzo prosimy.

— Nie chce mi się jeść.

— Bo.... okraszona....

— Doprawdy, dziękuję....

Ale szewc wstaje w tej chwili z niskiego wklęsłego trójnoga, odkłada kopyto i pocięgiel i powiada:

— Co tam! Niech kawaler siada z nami. Zjeść to zawsze jest dobrze, czy w radości, czy w smutku. Nie żeby panu przekomstwo, ale jak żołądek zapcha się dobrze, to i sercu zara lżej się zrobi.... Z doświadczenia mówię, jako że praktykant jezdem.... Nalej, stara, i dla kawalera zupy, jeno skwarków nie żałujący....

Anatol nie potrafi na to zaproszenie odmówić, podchodzi więc do stołu, gdzie już od pół godziny czekają z łyżkami w ręku dwa małe chłopaki szewca, chude, głodne i umorusane.

Żeby Anatola rozerwać, opowiada szewc jakąś historyę z tych czasów, kiedy w wojsku był jeszcze na Kaukazie; ma on wysokie pojęcie o tych, co mundurek gimnazyalny noszą, mówi więc jakby do dorosłego. A Anatolek przez pół nie wie o co idzie, a przez pół nie słucha.

Po kolacyi szewcowa mówi:

— Kawalerowi może twardo będzie spać na sienniku... A my materaców nie mamy....

— Wszystko jedno.

— Jakże ty nas, stara, dziś rozmieścisz — pyta szewc, wstając od stołu.

— A weźmiemy Piotrusia do swego łóżka, w nogi, a kawaler prześpi się ze Stasiem.... On śpi spokojnie, ani się poruszy przez całuśką noc...

— A no — powiada szewc.

I zabiera się do roboty.

— Czy kawaler może spać przy świetle?

— Mogę.

— To dobrze, bo to ja nie zara spać idący.... Roboty jest dużo....

Anatolek zaczyna się rozbierać, a szewc bierze się do wyklepywania skóry na podeszwę....

— Nie mógłbyś na jutro, stary, odłożyć tego klepania? — pyta szewcowa.

— Szewc chwilkę myśli.

— A mógłbym — odpowiada.

Odkłada podeszwę i młotek i zabiera się do szydła i dratwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rych każde stawia swego kandydata. Kandydować więc będzie ze strony niemieckiej, zachowawca, antisemita i Niemiec katolicki.

Plany nowego niemieckiego teatru w Poznaniu sporządził berliński architekt Seeling. Teatr, jak wiadomo, kosztować będzie 1,200.000 marek, z czego 400.000 m. daje miasto a resztę państwo.

Już wczorajsza depesza nasza z Poznania doniosła, że w d. 3 b. m. umarł naczelny wódz hakatyzmu dr. Hansemann z Pępowa na chorobę nerek w wieku zaledwie 38 lat. *Dziennik Poznański*, który nadszedł dzisiejszą pocztą, pisze z tego powodu: „Nie można się w obec tej śmierci kierować zasadą *de mortuis nil nisi bene*, bo on w życiu politycznem ostatnich sześciu lat w naszej dzielnicy zbyt demoniczną odegrał rolę, aby ta zasada była w tym przypadku na miejscu. Jak się sam pochwalił w ostatnim numerze *Ostmark*, był on inicyatorem całej nowej w r. 1894 poczętej kampanii antipolskiej. On to razem z Bismarckiem uknuł intrygę przeciw hr. Capriviemu, aby mu przez „sprawę polską“ podstawić nogę i zainaugurować potem nową erę kursu antipolskiego. On w porozumieniu z Bismarckiem pisywał ziejące nienawiścią ku nam artykuły przeciw polityce polskiej hr. Capriviego w *Hamburger Nachr.*, on głównie zaaranżował ową pielgrzymkę Niemców poznańskich do Warcina, która była prowokacyą ówczesnego rządu i po której założono owe Towarzystwo z obłudnym tytułem „ku obronie niemczyzny na wschodnich kresach“, któremu dał firmę; z jego głowy wyszedł obrażający Polaków do głębi pomysł wystawienia Bismarckowi pomnika w stolicy Wielkopolski, cała heca Towarzystwa HKT. przeciw Polakom jego głównie była dziełem.

„Należał on do gatunku kondotierów politycznych, którzy wypływają na wierzch z mętów nienawiści narodowościowej w czasach, w których człowiek człowiekowi staje się wilkiem, a które będą jedną z najciemniejszych plam na tegoczesnej historyi Niemiec. Jako taki kondotier polityczny spełnił swoją rolę, wypłynął szybko na wierzch, pozostawiając po sobie jako smutną spuściznę zupełnie rozwydrzone stosunki w polskich dzielnicach, wojnę wszystkich przeciw wszystkim, prześladowanie słabych i uciśnionych. Zginął przedwcześnie od żółci, którą ciągle był przeciw nam przepełniony, a która doprowadziła go do tego, że o robotnika polskiego rozszedł się nawet ze swymi konserwatywnymi współzawodowcami agrarnymi. Sądził się tak mocnym i długowiecznym, że doczeka się zupełnego pogromu Polaków; nie doczekał się tego, tak jak się nie doczekają naszej zagłady wszyscy nasi prześladowcy. Niech odpoczywa teraz w pokoju w ziemi, którą tak strasznym nawiedził niepokojem. Towarzystwo HKT., jeżeli nie dobierze nowego członka zarządu na H., będzie musiało tymczasem przybrać miano „Katystów“. *Nomen omen.*“

Z prasy rossyjskiej.

(Kary cielesne. — Reforma szkolna. — Prasa rossyjska o kulturze Niemców).

Siew. Kurier poświęcił niedawno artykuł w sprawie praktykowanych w więzieniach w Rossyi kar cielesnych, oraz zapatrywań społeczeństwa rossyjskiego na kwestyę zniesienia tych kar. Przytoczywszy tedy zdania różnych osób, władz więziennych, administracyjnych, Towarzystw, zjazdów i t. p., przeciwnych karze cielesnej, dowodzi, że czasby już było znieść ją zupełnie nie tylko w praktyce, ale nawet w ustawach karnych i artykuł swój kończy następującemi słowy:

„Tak więc kwestya kar cielesnych nie przestaje interesować społeczeństwa rossyjskiego; widzieliśmy, że najróżnorodniejsze zjazdy i towarzystwa nie mogą pominąć milczeniem tej sprawy, tak ściśle dotykającej ze wszystkich stron naszego bytu i tak bardzo przeszkadzającej prawidłowemu biegowi i rozwojowi życia społecznego. Nieustanna walka powinna być i będzie prowadzona; zakazanie kar cielesnych ze strony administracyi, protesty, przedstawienia instytucyi społecznych, i różnych zjazdów i Towarzystw, komunikowanie faktów i jak najczęstsze wzmianki o hańbie tej w prasie, powinny trwać nieustannie dopóty, póki ostatecznie nie zwali się tego ciężkiego i hańbiącego brzemienia. Pierwsze miejsce w staraniach w kierunku tym zająć powinny instytucye ziemskie, najlepiej świadome wszelkich potrzeb nieszczęśliwej ludności włościańskiej, i spodziewać się można, że nadchodzące zebrania ziemskie, albo rozpoczną na nowo, albo wznowią poprzednie starania swoje, ministerstwo zaś spraw wewnętrznych przyspieszy rozstrzygnięcie tej oddawna bolącej nas sprawy“.

Petersb. Wiedomosti zajmują się sprawą zorganizowania w Rossyi szkół tak, aby jak najbardziej odpowiadały swoim zadaniom, czyniły zadość względom życiowym i chwili bieżącej. „Zbyt już długo — pisze petersburska gazeta — stoimy na stanowisku przesądu, że charakter wychowania młodzieży musi być zawsze i wszędzie jednaki. Wielu dotąd zachowywało wiarę, zbyt fanatycznie i jednostronnie abstrakcyjną i bezpodstawną w ideę rozwoju formalnego wszelkich władz duszy za pośrednictwem szkoły filologicznej a właściwie gramatycznej. Życie tymczasem szło naprzód. Lecz oto nareszcie wybiła godzina: zewsząd i w społeczeństwie i w szkołach rządowych odezwały się głosy o wadach tej szkoły, która obraca się po za czasem i przestrzenią. Czasy nasze — to czasy przemysłu, słuszny więc jest pogląd, iż kraj potrzebuje szkół realnych. Słuszna też jest idea niezbędnego przystosowywania szkolnictwa do potrzeb miejscowych. Rossya jest zbyt rozległa, a potrzeby rozmaitych miejscowości zbyt różnorodne, ażeby programy wychowania i system wykształcenia nie miały się stosować do tych warunków miejscowych. Ażeby cel ten osiągnąć, *Pet. Wied.* zalecają rozszerzenie działalności i inicyatywy rad pedagogicznych szkolnych i urządzanie narad członków tych rad — okręgowych.

Korespondent berliński *Nowosti* pisze w ostatnim liście: „Przyzwyczailiśmy się — pisze — do czytania i słuchania o wielkich zdobyczach Niemców w dziedzinie wiedzy, sztuki i humanizmu, słowem w dziedzinie kultury. Lecz od czasu do czasu dowiadujemy się o takich okrucieństwach i takiem zdziczeniu t. zw. kulturtregerów niemieckich, iż mimo woli wstydzić się wypada za Niemca współczesnego. Oto n. p. ostatniemi czasy zaczęły się w tutejszych pismach ukazywać listy żołnierzy, uczestniczących w wyprawie do Chin. Autorzy tych listów z iście zwierzęcą obojętnością opowiadają, w jaki to sposób rozpruwają Chińczykom brzuchy, nie oszczędzając ani kobiet ani starców. Nie nazywają oni Chińczyków inaczej jak „bestye“ i przyznają się cynicznie, że obchodzą się z nimi bez najmniejszej ceremonii. Listy te wywołały protest przeciwko podobnym objawom zwierzęcości, w obec czego rząd polecił zobowiązać wszystkich żołnierzy i marynarzy do zachowywania w listach do rodziny najzupełniejszej tajemnicy o przebiegu działań wojennych i o postępowaniu z Chińczykami. Do tajemnicy, ale nie do ludzkiego postępowania z nieprzyjacielem!

Sprawa chińska.

Sygnalizowany już w depeszach ostatni edykt cesarza chińskiego, nakazuje ukarać wszystkich książąt, którzy przyczynili się do zaburzeń i zarządza, że winni mają być przewiezieni do Pekinu oraz postawieni przed cesarski najwyższy trybunał sądowy. Sąd ten składa się z 24 sędziów, którzy są członkami domu cesarskiego. Zwyczajnie nie występuje rząd ten jako kolegium, tylko sprawę, mającą być osądzoną, przydzielają jednemu z członków. Sąd najwyższy rozporządza wszystkiemi karami — najbardziej jednak używaną karą jest tak zwana kara „wysokich murów“, to znaczy zamknięcie winnego w szczupłej przestrzeni, otoczonej wysokimi murami, na kilka miesięcy, lat, lub na całe życie. Prezesem tego sądu był dotychczas ks. Tuan. Obecnie miałby sam przed nim stanąć.

Morning Post donosi z Shanghaju, że nowy, wysoki urzędnik z Shanghaju, Szu, usiłował zmusić Francuzów, aby zaprzestali budowy koszar na gruntach przez francuski rząd nabytych. Szu i z innych względów znany jest jako wielki wróg cudzoziemców. Rząd francuski objawił zamiar utrzymywania stałej załogi w Shanghaju.

Dla rozwoju wypadków w sprawie chińskiej nie jest bynajmniej rzeczą obojętną przesilenie gabinetowe, jakie rozegrało się w ostatnich dniach w Japonii. Mianowicie dotychczasowy japoński prezydent ministrów, Yamagata, podał się do dymisyi, oświadczając, że do rozwiązania sprawy chińskiej potrzeba więcej doświadczonego dyplomaty, a miejsce jego zajmie najśmielszy i najzręczniejszy z polityków japońskich, margrabia Ito. Zauważono, że Yamagata usuwa się ze swego stanowiska w kilka dni po udzieleniu przychylnej odpowiedzi na znaną propozycyę niemiecką, i stąd powstało podejrzenie, iż odtąd zmieniły się w Tokio zapatrywania na sposób załatwienia zatargu z Chinami. W politycznych kołach niemieckich istnieje obawa, aby marszałek Ito, któremu przypisują wielkie sympatye dla Anglii, nie wstąpił na inne tory niż jego poprzednik, i nie pokrzyżował planów ces. Wilhelma. Niektóre pisma nawet, jak. n. p. *Berl. Tageblatt*, domyślały się, że gabinet Salisbury'ego dlatego tylko zwleka tak długo z odpowiedzią na notę Bülowa, ponieważ wiedział o bliskiej zmianie kierujących osobistości w Japonii i przewidując zasadniczy zwrot w polityce japońskiej, nie chciał przedwcześnie zobowiązywać się do niczego. W ambasadzie chińskiej w Berlinie oświadczają, że następstwem dymisyi Yamagaty, nie będzie bynajmniej zmiana polityki japońskiej względem Chin, i przesilenie ministeryalne ma jedynie znaczenie wewnętrzne polityczne. Równocześnie jednak przypomniano, że nowy prezes gabinetu margrabia Ito, był z polecenia Mikada w roku 1898 w Pekinie, aby skłonić cesarza do zawarcia sojuszu z Japonią. Rząd chiński nie zgodził się wówczas na propozycyę Japonii; nie zmienia to jednak faktu, że margrabia Ito uważa połączenie się obu potęg wschodnio-azyatyckich za bardzo pożądane i dlatego nie będzie skłonny do popierania polityki, któraby pozbawiła Chiny samodzielności a Japonię nadziei znalezienia sprzymierzeńca na stałym lądzie Azyi.

KRONIKA

Lwów 6 października.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj w nocy na pogrzeb swego sąsiada, posła sejmowego Steckiego.

Hr. Badeni wraca w niedzielę wieczorem.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie donosi, że od 1 października r. b. kursują pociągi nr. 2555 i 2556 na szlaku Czerniowce-Nowosielice trzy razy w tygodniu, a mianowicie: pociąg nr. 2555 w poniedziałki, środy i piątki, pociąg nr. 2556 w poniedziałki, środy i niedziele.

Z dniem 1 b. m. otwarto przystanek „Furth-Prolling“, położony między stacyą Apponitz a przystankiem Gaissutz, przy szlaku wąskotorowej kolei Waidhofen u. Ybbs-Kienberg-Gaming, dla ruchu osobowego i pakunkowego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Kukizowie otrzymał ks. Tomasz Rzeźnik.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Andrzej Bartoszewski z Radomyśla do Siedlisk, ks. Zygmunt Zawiliński z Siedlisk do Radomyśla, ks. Jan Kwarciński z Zaborowa do Krościenka, ks. Marcin Florek z Łącka do Wojnicza zamiast do Krościenka, ks. Adam Bryl z Brzezin do Zaborowia.

41

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„*Sotileza*“ z hiszpańskiego p. *José-Maria de Pereda.*

(Ciąg dalszy).

XXIII.

Wieczorem dnia tego szynk Languina pełen był gości.

Ochavos, czyli wygrana z masztu, rozdzielona została pomiędzy współzawodników. Było bardzo trudno, jeżeli nie niemożebnie wejść na maszt pochyło sterczący nad wodą i pomimo wszelkich wysiłków władze zajmujące się tem musiały pozwolić na małe ustępstwa. Muergo zgubił swoje buciki w tej walce, ale oskrobawszy nieco tłustość, którą okryte było jego ciało, z powodu kilkakrotnego wdrapywania się na maszt, a która zejść nie chciała pomimo kilku zanurzeń w wodę, ułożył sobie, że część swojego zarobku użyje na podreperowanie żołądka, a część na kupno białej chustki dla Sotilezy. Bo chociaż strata bucików przykrą mu była, pocieszył się myślą, że i tak nie był by mógł ich nosić, bo nie mógł się przyzwyczaić do obuwia. I podczas kiedy cała kapituła, do której należał, wykrzykiwała w około niego, komentując wypadki dnia tego, on siedział milczący i zapychał się mięsem ze świeżym chlebem i zapijał to sporymi łykami czerwonego wina, szczególnie w chwilach, gdy mu dyabeł nasuwał na myśl to wszystko, co dzisiaj się działo; początstunek kijem rano, zwycięstwo Cleta, wypadek z banderą, a w końcu owo spotkanie z Andrzejem i to, czego mu nie dano opowiedzieć Sotilezie... Andrzej!... Widział go dobrze, jak snuł się ze swoją łodzią w około łodzi Mechelinów i zaglądał do tych, co się tam znajdowali!... Chcąc zapomnieć, Muergo zapijał sprawę, zwalczając w ten sposób swoje zmartwienie.

Na ulicy Górnej tymczasem tak było gwarno, że o spoczynku jeszcze marzyć nie było można. Rozmowy toczyły się na ulicy, z balkonów i okien, tańczono nawet na środku drogi gdzieniegdzie; cała ludność upajała się radością, z wyjątkiem tylko rodziny Mocejon, zamkniętej w swojej budzie, gdzie nie przestawano przeklinać Cleta za afront, wyrządzony rodzinie tem, co uczynił dla tej „smarkatej z dołu“. A najbardziej do rozpaczy doprowadziło dwie furye to, że mówiono o tym wypadku na całej ulicy bardzo przychylnie, nie widząc w tem żadnego wstydu, tylko wszyscy byli zdania, że żadna z dziewcząt nie byłaby bardziej od Sotilezy godną po dobnego wyróżnienia. Poszło nawet tak daleko, że pytano czy czasem oni nie są sobie „zamówieni“, to znaczy, czy nie przyszło między niemi do poważnego zobowiązania i dodawano, że gdyby tak się było, warto, żeby to się zrobić mogło.... Aby nie słyszeć tych insynuacyj, których echa dochodziły aż na piąte piętro, zaczęła rodzinka pozamykała drzwi, okna, a nawet szpary w mieszkaniu. Obie kobiety nie chciały dawać folgi swej złości w przedmiocie, który ich tak kompromitująco dotyczył, ale nich pocieszają! umieją one zająć sobą całą ulicę i wszystko milknie, gdy one mówić zaczynają! Brakuje sposobności, pretekstu; ale znajdą go; potrzebują powód wystarczy, a znaleźć go muszą, bo szukać będą i czyhać bez przestanku!... Och; wtedy, zapłaci ona im za wszystko ta.., ta istota z parteru, a on także dowie się tego, o czem nie wiedział, ten syn wyrodny, ten brat bez serca, ten bezwstydnik, to bezczelne zwierzę, ten Cleto!

U Mechelinów ledwie już można było się pomieścić gdy nadszedł Andrzej, czując się w obowiązku przyjść dnia tego powinszować staremu marynarzowi zwycięztwa jego cechu i porozmawiać z nimi trochę. Ciotka Sidora pyszniła się z radości; wuj Mechelin odmłodniał o lat dwadzieścia, a Sotileza po przebytych wzruszeniach dnia tego wróciła do zwykłej powagi.

Stary rybak nie mógł się dość nagadać o regatach a potem rzekł Andrzejowi:

— Uważałeś, senor, jaki znakomity pomysł przyszedł temu chłopcu do głowy... Musiałeś widzieć, bo byłeś niedaleko... Chcę mówić o banderze, którą podał Sotilezie, aby ją własnemi rękami wywiesiła na jego łodzi. Powiadam, że nigdybym się nie był tego po nim spodziewał!... Czyż jego przyjemność mi zrobił, czem bym miał zaprzeczać?... A tobie także, Sidora, bo widziałem na twojej twarzy grymas prawdziwego zadowolenia... i temu aniołkowi Bożemu także, bo zbladła i ręce jej się trzęsły... i całej ulicy, mój kochany, bo o niczem innem nie mówią!

— Czybyś uwierzył, Don Andre — dodała ciotka Sidora — że ten biedny chłopiec tak się wstydzi, jak gdyby w obec nas grzechu śmiertelnego się dopuścił! Inny na jego miejscu to by się dopiero chwalił każdemu!

— Pewnie! — potwierdził wuj Mechelin.

Pytać Andrzeja czy zauważył zdarzenie, jego, który nie stracił najmniejszego szczegółu tej sceny!.. Chwalić przed nim pomysł Cleta, zalety Cleta a nawet wdzięczność Sotilezy, kiedy to wszystko, jakby ostrym sztyletem przeszyło mu serce kilka godzin temu! Ale jakże szanowna para mogła by się domyślać, że ten młody chłopak w pozycyi Andrzeja szaleństwo swoje posuwał do tego stopnia, że zazdrościł nawet muchom, które plątały się w pukle włosów Sotilezy?

Ona lepiej wiedziała jak Andrzej się na to zapatruje i szybkim rzutem oka wyczytawszy na jego twarzy nieprzyjemne wrażenie, jakiego doznawał przy tem opowiadaniu, usiłowała odwrócić rozmowę, ale jej się nie udawało, bo wuj Mechelin w połączeniu z żoną, niewyczerpani byli w tym przedmiocie. Nareszcie stary rybak, który na wszystko dzisiaj zapatrywał się różowo i pragnął, aby wszyscy w około niego byli weseli i zadowoleni, oderwał się do Sotilezy, że ma zamiar jutro także zrobić dla niej święto i zabrać ją z sobą na połów ryb.

Sotileza się wymówiła, że ma dużo szycia, którego odłożyć nie może.

Jutro nie można — dodała ciotka Sidora — bo ja muszę być cały dzień na placu. Pojedzie innym razem. Nieprawdaż, dziecino?

Andrzej wyszedł od Mechelinów chwilę potem, a gdy schodził ulicą w dół, byłby przysiągł że nad uszami brzęczała mu uparta mucha ciągle te same wyrazy... Wkrótce z wyrazów tych myśl się tworzyć zaczęła, a w ślad za nią przyszło postanowienie, które zaczęło budzić w duszy różne wspomnienia; wspomnienia te były przyczyną walk gwałtownych, i z tego wszystkiego wynikło burzliwe zamięszanie, w którem się gubił.

W takim stanie wrócił do domu; zasnął późno i obudził się rano; potem poszedł do biura i po raz drugi oszukał Tolina, wymyślając niebrawdziwy powód, żeby się uwolnić od godzin pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W rekolekcyach kapłańskich w Tarnowie wzięło udział księży 92; w Szczyrzycu z dyecezyi 35, obcych 2, zakonników 6; w Zakliczynie 40; nadto odprawiło prywatnie rekolekcye w Krakowie u OO. Jezuitów 6.

— **Jubileusz** 50-letniego kapłaństwa święciili dnia 23 z. m. dwaj kapłani zakonu OO. Karmelitów. O. Bernard Papierz, zamieszkały w konwencie pilzneńskim w dyecezyi krakowskiej, i O. Benedykt Postułka, zamieszkały w Krakowie.

— **Uroczyste otwarcie** roku szkolnego 1900,901 w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się we czwartek dnia 11 października b. r. Nabożeństwo odprawionem zostanie w kościele św. Mikołaja o godz. 9 rano, poczem rozpocznie się w auli uniwersyteckiej uroczystość inauguracyjna. Zagai ją przemówieniem wstępnem J. M. Rektor ks. prof. dr. Józef Bilczewski, następnie prof. dr. Porębowicz wygłosi odczyt p. t. „Geneza liryki Michała-Anioła“. Wstęp dla publiczności otwarty.

— **Bankiet w Kole literacko-artystycznem.** Szereg uroczystości, urządzonych z racyi otwarcia nowego teatru, zakończył wspaniały bankiet w bardzo efektownie i gustownie w makaty, dywany i kwiaty przystrojonych salonach Koła literacko-artystycznego, wydany przez członków tej instytucyi i dyrekcyę teatru. Użyliśmy wyrazu „wspaniały“ rozmyślnie, było to bowiem jedno z najświetniejszych zebrań w Kole w ciągu ostatniego roku i porównać się chyba jeno może z rautami, wydanymi na cześć Sienkiewicza i Michałowskiego. Bankiet rozpoczął się o północy, po przedstawieniu teatralnem. Pierwsze miejsca zajęli panowie i panie: Marczello-Palińska, Michałowa Bałucka, Stachowiczowa, Esten, Cichocka, Gostyńska, Władysław Zeleński, Kościelski, Piotr Chmielowski z córką, Bogusławski, Michał Bałucki, Zygmunt Stojowski, prezydent Małachowski, Sygietyński, Koskowski, Kościelecki, Platon Kostecki, Karol Brzozowski, Tadeusz Pawlikowski, Czelansky z żoną, dr. Wereszczyński, Liberat Zajączkowski, i inni, a dalej panie i panowie: reprezentanci nauki, literatury i sztuki we wszystkich jej gałęziach. Artystki przybyły w sporej liczbie, a wiele wśród nich błyszczało prawdziwym wdziękiem i urodą. Cyfra zgromadzonych przy stołach biesiadnych gości dochodziła do 150. Na werandzie przygrywała doskonała orkiestra 30 p. p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Rolla.

Szereg toastów rozpoczął prezes „Koła“ p. Wereszczyński pijąc w pięknem przemówieniu na pomyślność p. Pawlikowskiego. P. Kazimierz Skrzyński mówił — jak zwykle — z polotem i weną toastując na cześć sztuki w ręce wszystkich artystek i artystów. Odpowiadał obu mowcom dyrektor Pawlikowski, snując program przyszłej swojej zaszczytnej pracy i dziękując krajowi i miastu za ofiarność dla sztuki polskiej. Toast wychylił p. dyrektor w ręce prezydenta Małachowskiego. Na pomyślność artystycznych pracowników przy budowie nowego teatru, a mianowicie p. Gorgolewskiego rzeźbiarzy i malarzy pił p. Ludwik Ramułt w ręce Antoniego Popiela; na cześć gości wychylił kielich p. Liberat Zajączkowski; zdrowie pp. Żeleńskiego i Kasprowicza, oraz radcy Germana i Bersona wzniósł p. Schnür-Pepłowski. Po przemówieniach pp. Platona Kosteckiego i dr. Loewensteina, mówili w imieniu starej i nowej gwardyi artystów pp. Chmieliński i Solski. Toast „Kochajmy się!“ wzniósł p. radca German.

Zebranie wczorajsze charakteryzowała wielka swoboda i serdeczność. Przeciągnęło się ono prawie do godz. 6 rano, pozostawiając po sobie niezwykle miłe wspomnienie.

— **„Sybir“.** Dziś, w sobotę, i jutro, w niedzielę, dwa ostatnie dni wystawy obrazów A. Sochaczewskiego. Cena wstępu 10 ct. W poniedziałek obrazy odjeżdżają do Budapesztu.

— **Wieczór** wokalno-humorystyczny urządza we środę, 10 b. m., w sali „Gwiazdy“ p. Ludwik Halski.

— **Mieszkańcy ulicy Cłowej** upraszają magistrat, ażeby polecił pozostawiać świecącą się przez całą noc przynajmniej jedną latarnię, mianowicie ustawioną w miejscu, w którem ulica ta załamuje się w jedną stronę do ulicy Piekarskiej, w drugą do placu Cłowego. Obecnie po godzinie 11 w nocy, w ulicy tej panują prawdziwie egipskie ciemności, a mieszkańcy jej i przechodnie muszą być w każdej chwili przygotowani na roztłucie sobie nosów, zgruchotanie ręki lub nogi.

— **Kradzież na poczcie.** Dyrekcya poczt i telegrafów otrzymała dzisiaj telegraficzną wiadomość, że ubiegłej nocy nieznani dotychczas złoczyńcy wkradli się do urzędu pocztowego w Turce koło Chyrowa i po rozbiciu kasy, zabrali przechowaną w niej kwotę 5.200 koron. Poczmistrz tamtejszy p. Brysiewicz bawi we Lwowie i bierze udział w dzisiejszem walnem zgromadzeniu poczmistrzów, poczekspedyentów i poczekspedytorów. Bliższych szczegółów na razie brak.

— **Amatora** cudzych zarzutek, Jana St. Ziółkowskiego, lat 26 liczącego, średniego wzrostu, o pociągłej wychudłej twarzy, przytrzymała służba kawiarni Royal i oddała w ręce władzy.

— **Skradziono** z wozu w drodze z Dublan do Lwowa na szkodę Ig. Kosińskiego walizkę z czarnej skóry z ubraniem, bielizną, książkami i paszportem, wartości 5 0 K

— **Zgubił** lub też skradziono z kieszeni dr. T. Krobickiemu portfel żółty składany z kwotą 340 K., kartą myśliwską, kartą na broń i innymi dokumentami.

— **Złote kółeczyki** z monet angielskich oraz krzyżyk z emblematami w formie sztandarów i mieczy, oraz napisem „Viribus unitis“, zawinięty w zniszczony certyfikat przynależności Eisiga Eisnera z Buczacza, znalezione na ul. Słodowej, złożono w policyi.

— **Groźny pożar** wybuchł wczoraj po godzinie 5 po południu w zabudowaniu należącem do trupiarni w Zamarstynowie. Ogień wybuchł na strychu trupiarni i zanim zaalarmowano z rogatki straż pożarną, objął już cały budynek. Wielkie niebezpieczeństwo groziło domowi mieszkalnemu zarządcy p. Jana Borosiuka. Przybyła straż pożarna zlokalizowała jednak ogień a nawet ocaliła sufity i zrąb domu.

— **Egzamin** na nauczycielki kobiecych robót ręcznych rozpocznie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 25 października b. r. Podania o przypuszczenie do tego egzaminu należy wnosić do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do 17 b. m.

Do podania należy dołączyć: a) dowód, że kandydatka ukończyła 18 rok życia; b) świadectwo moralności; c) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego i d) ostatnie świadectwo szkolne.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Pradze, Józef Willomitzer, redaktor praskiej *Bohemii*, w 59 roku życia.

W Olesku, O. Wojciech Patla, zakonu OO. Kapucynów, w 83 roku życia a 53 kapłaństwa.

— **Z zemsty.** Wczoraj w bramie przy ul. Zamarstynowskiej 22, napadł Baruch Lichtenberg swego ojczyma Izraela Leinwanda, powalił go na ziemię i scyzorykiem zadał mu ranę w głowę. Powodem tego napadu była złość Lichtenberga do Leinwanda za to, że ten ostatni odwodził go od niemoralnego życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj przy spuszczaniu beczek do piwnicy w restauracyi Weisera koło kolei w Stryju, robotnik Kwaczan doznał zmiażdżenia wątroby, wskutek czego zmarł w kilka godzin.

— **Z Brzeżan** donoszą nam: Dnia 29 z. m. około godziny 4 po południu wybuchł w Sarańczukach, tutejszego powiatu, pożar i zniszczył 40 zabudowań gospodarskich wraz z zapasami zboża i paszy. Ogólna szkoda wynosi 102.230 K., ubezpieczona tylko na kwotę 21.850 K. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

— **Z Trybunału administracyjnego.** Pod przewodnictwem br. Schönborna odbyła się wczoraj w Wiedniu przed Trybunałem administracyjnym rozprawa w sprawie zażalenia krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Kasy chorych we Lwowie przeciwko rozstrzygnięciu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawa przedstawia się jak następuje: W roku 1892 magistrat lwowski rozstrzygnął, że urzędnicy lwowskiej reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń wolni są od obowiązku należenia do Kasy chorych. W roku 1895 Kasa chorych znowu udała się do magistratu lwowskiego z żądaniem, by nałożono na tych urzędników obowiązek ubezpieczenia się, magistrat lwowski jednak rozstrzygnął ponownie odmownie. Namiestnictwo to rozstrzygnięcie zniosło, a rekurs wniesiony do Ministerstwa spraw wewnętrznych pozostał również bez skutku.

Otóż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń wniosło zażalenie do Trybunału administracyjnego przeciw orzeczeniu Namiestnictwa i Ministerstwa, które wbrew orzeczeniu magistratu uznały, że urzędnicy są obowiązani do należenia do Kasy chorych, lwowska Kasa chorych zaś wniosła rekurs przeciwko temu, że urzędnicy krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń mają być obowiązani dopiero od dnia publikacyi t. j. od roku 1898, a nie od r. 1892.

Przy wczorajszej rozprawie imieniem krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń występował dr. Binder, imieniem Kasy chorych we Lwowie dr. Ornstein, a imieniem Ministerstwa spraw wewnętrznych wicesekretarz Namiestnictwa p. Clanner Dr. Binder podniósł, że rozstrzygnięcie lwowskiego magistratu było prawomocne i nie mogło być przez późniejsze rozstrzygnięcie Namiestnictwa zniesione. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń nie jest na zysk obliczone, jest ono instytucyą, opartą na wzajemności, a trybunał administracyjny już w r. 1897 uwolnił agentów tego Towarzystwa od obowiązku ubezpieczania się w Kasie chorych, ponieważ w razie choroby, z Towarzystwa otrzymują pełną płacę.

Reprezentant Ministerstwa spraw wewnętrznych prosił o odrzucenie rekursu, bo już przez kilkakrotne rozstrzygnięcie trybunału administracyjnego skonstatowano, że także Towarzystwo, nieobliczone na zysk, uważane być musi jako instytucya zarobkowa. Co do początku działalności rozstrzygnięcia Namiestnictwa, podniósł zastępca Ministerstwa, że administracyjne orzeczenie, znoszące prawomocne rozstrzygnięcie pierwszej instancyi ma moc obowiązującą dopiero od chwili, kiedy stało się prawomocnem.

Po dłuższej naradzie obydwa zażalenia zostały odrzucone. Trybunał administracyjny w motywach uznał, że urzędnicy Towarzystwa, na wzajemności opartego — zważywszy, że jestto Towarzystwo mimo to zarobkowe — mają obowiązek należeć do Kasy chorych; odrzucił zaś zażalenie Kasy chorych we Lwowie dlatego, że prawomocność rozstrzygnięcia pochodzi z r. 1898 i odtąd dopiero płacić mają urzędnicy Towarzystwa wkładki do Kasy chorych.

— **Wystawa w Wadowicach.** W d. 3 b. m. odbyła się w Wadowicach rolnicza wystawa okręgowa, połączona z wystawą owoców tamtejszego powiatowego Towarzystwa ogrodniczego, urządzona staraniem komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego wadowickiego i wyż rzeczonego powiatowego Towarzystwa ogrodniczego. Przewodniczącym komitetu wystaw był marszałek powiatu p. Przecław Sławiński. Na plac wystawy spędzono około 280 sztuk bydła rogatego, przyprowadzono 52 koni i przedstawiono trzodę chlewną, oraz owce i drób do mowy. Również okazale przedstawiała się wystawa owoców i przerobów owocowych.

— **Morderstwo.** Z Budapesztu donoszą: W miejscowości Odorlancz znaleziono zwłoki zamordowanego właściciela dóbr Beli Lanczy'ego. Aresztowano kilka osób ze służby, jako podejrzanych o mord.

— **Obuwie do Persyi.** Pomiędzy różnymi przedmiotami zakupionymi do Persyi przez osoby należące do otoczenia szacha, podczas pobytu tego monarchy w Warszawie, zamówiono i obuwia za 3000 rubli. Zażądano obuwia wyłącznie w lepszych gatunkach dla dworu i dygnitarzy, oraz pań perskich. Zamówienie, dokonane u jednego z celniejszych majstrów warszawskich, już wykończone, w tych dniach wysłano do Persyi.

— **Nowe niebezpieczeństwo,** wynikające z alkoholizmu, wykrył znany badacz w dziedzinie fizyologii chemicznej, profesor Bunge w Bazylei. Wygłosił on odczyt p. t. „Wzrastająca nieudolność kobiet do karmienia dzieci“, w którym dowodził, że zdolność karmienia przechodzi wprawdzie z matki na córkę, ale że utrane powszechnie za dziedziczne choroby, jak: gruźlica, neurastenia, rozstrój umysłowy, nie mają tu żadnego wpływu. Natomiast alkoholizm ojca pozbawia córkę tej zdolności, choćby ją matka posiadała. Tę swoją teoryę poparł Bunge wywodami naukowymi, opartymi na kilkoletniem badaniu.

— **Złodziej zabity elektrycznością.** Dnia 29 września w Warszawie przechodzący rano przez ogród Botaniczny spostrzegli w jednej z bocznych alei jakiś przedmiot nieokreślonego kształtu. Zaciekawieni podeszli bliżej: na ziemi leżał jakiś młody człowiek, lat około 18 z rozkrzyżowanemi rękami i skurczonemi nogami. Twarz i głowa były pokrwawione, na ziemi widoczna była kałuża krwi. Poczęto potrząsać leżącym, przekonawszy się jednak, że już nie żyje, zawiadomiono władzę. Przy oględzinach znaleziono na głowie nieboszczyka niewielką ranę. Na razie przypuszczano samobójstwo, wieczorem jednak wyjaśniło się wszystko. Oto kilku złodziei postanowiło dokonać kradzieży przewodników elektrycznych. Dwaj z nich Wańka i Popugajczyk weźli na słup telegraficzny, dwaj inni zaś stali na dole i zabrać mieli zerwany drut. Ledwie Wańka dotknął ręką druta, krzyknął i spadł na ziemię. Towarzysz jego poparzył sobie od dotknięcia drutu boleśnie ręce i zsunął się czemprędzej po słupie. Stojący na dole podbiegli do Wańki i zaczęli nim wstrząsać, on jednak nie ruszał się. Po dłuższej naradzie postanowili pozostawić trupa w alei ogrodu, a sami uciekli. Dotąd ich nie odszukano.

— **Zjazd jedwabniczy.** W celu wyjaśnienia teraźniejszych potrzeb jedwabnictwa oraz przemysłu jedwabnego, odbędzie się w listopadzie w Tyflisie zjazd jedwabniczy. W zjeździe mogą wziąć udział hodowcy jedwabników, właściciele plantacyi morw, właściciele fabryk wyrobów jedwabnych, hurtowni kupcy handlujący kokonami, surowym jedwabiem i wyrobami jedwabnymi.

— **Klub rozwodników.** W Cleveland w Ohio zorganizował się osobliwy klub. Celem jego rozłączanie małżeństw i tylko tacy mężczyźni, którzy rozdzieleni są z żonami mogą być jego członkami. Wpisowe wynosi 40 marek, składka 96 marek. 75 prc. zebranego kapitału obracane będzie jako honorarium dla członka, który rozłączy jakie małżeństwo, a reszta kapitału przeznaczoną będzie na złoty medal dla tego, który w tym roku jeszcze największą liczbę małżeństw zdoła doprowadzić do rozwodów.

— **Telefonograf.** Najnowszy wynalazek z dziedziny elektryczności, będący dziełem duńskiego inżyniera Paulsena, polega na połączeniu czynności telefonu i fonografu. Dzięki zręcznej tej kombinacyi korespondencya telefoniczna może utrwalić się dowolnie w aparacie fonograficznym, przechowującym nawet przez dni parę, wszelkie nadeszłe podczas nieobecności właściciela depesze. Główna trudność, o którą rozbijały się niejednokrotnie przez innych specyalistów już czynione usiłowania, polegała w przeniesieniu depeszy na walec woskowy. W wynalazku Paulsena, o wiele prostszym od fonografu Edisona, miejsce walca zajmuje giętka listewka ze stali, oparta na dwóch cewkach, szybko wchodząca w zetknięcie z maleńkim elektro magnesem, który czyni ją podatną do utrwalenia wszystkich dźwięków, mogących dostać się do zbiornika fonografu.

Dla powtórzenia dźwięków tych wystarcza poddać listewkę ponownemu działaniu magnesu, gdyż każde drganie magnesu wytwarza odpowiednie drganie listewki stalowej. Doświadczenia, dokonane przez wynalazcę w Lipsku, w obecności ministra komunikacyi Podbielskiego, dały wyniki wprost zdumiewające. Obecny na próbach tych konsul Stanów Zjednoczonych przesłał do Ameryki raport, w którym stwierdza, iż obecnie dźwięk wydobywający się z telefonografu przypomina raczej śpiew, aniżeli mowę ludzką, lecz że dalsze ulepszenia, będące tylko kwestyą czasu, doprowadzą, bez trudności, do wzmocnienia i rozjaśnienia dźwięku nowego aparatu.

— **Karty pocztowe ozdobne.** Pierwsza wystawa kart pocztowych z widokami została przed paru dniami otwartą w Paryżu. Dr. Hembo, organizator wystawy zebrał z różnych zakątków i części świata 150.000 kart takich. Jedna z najskromniejszych kart pocztowych, nie zwracająca zapewne niczyjej uwagi, jest jednakże najcenniejszą ze zbioru, gdyż jest najstarszą; została w roku 1865 sprzedaną w Basel. Karty pocztowe ozdobne zaczęły być używane dopiero od lat dwudziestu, początkowo jednak przeważnie tylko w Szwajcaryi i Niemczech. W Niemczech mianowicie nowy ten przemysł doszedł obecnie do ogromnego rozkwitu. Niemcy produkują rocznie 84 milionów kart takich, dających dochodu przedsiębiorcom 1,680.000 marek, kupcom 6,160.000 marek, a państwu 6,000.000 marek rocznie. Po innych państwach europejskich Francya produkuje najmniej kart pocztowych ozdobnych, gdyż tylko 4 miliony; przedsiębiorcy zarabiają przytem 120.000 franków, kupcy 580.000, a państwo 800.000 fr. rocznie.

— **Ofiara milionowa.** Z Kopenhagi nadchodzi wiadomość, że znany duński mecenas sztuki i piwowar Jacobsen, ofiarował znów milion koron na budowę nowej glyptoteki.

— **O podróży aeronautycznej** barona de Vaux podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: Baron de Vaux w niedzielę siadł na placu wystawy do swego własnego balonu „Centaure“, jako uczestnik konkursu aeronautycznego, do którego stanęło ogółem 12 balonów. I oto niespełna w ciągu jednej doby przebył na swoim statku tak wielką odległość, jaką jest przestrzeń z Paryża do Brześcia kujawskiego. Jest on przyjacielem księcia Jaima de Bourbon, z którym przed trzema miesiącami, po głośnej jego podróży samochodem z Warszawy do Paryża, na konkursie balonowym w Vincennes zdobył pierwszą nagrodę.

— **W lwiej klatce.** Niezwykłe nieszczęście zdarzyło się w Bourg St. Andeol we Francyi. Pewien rzeźnik założył się z pogromcą zwierząt, że wejdzie z nim do klatki lwa i tam będą grać w karty i wypiją butelkę szampana. Wszystko szło dobrze, póki rzeźnik lwu do paszczy nie wlał szampana. Wtedy lew rzuciwszy się na rzeźnika rozszarpał go. Wśród gości powstała wielka panika, a w ścisku wiele osób podeptano i pogniecionio na śmierć.

— **Wybuch gazu** zdarzył się w niedzielę wieczorem w gmachu wyższej Szkoły rolniczej w Berlinie. W ciągu dnia zauważono już, że rozchodziła się silna woń gazu, lecz miejsca uszkodzonego szukano w rurach napróżno. Naraz o 7 wieczorem, gdy paliły się już wszystkie płomienie, nastąpił straszliwy huk, na przechodniów spadł grad odłamków szyb i jednocześnie ukazały się płomienie w oknach suteren. Na ulicy powstał nieopisany zamęt, ludzie z krzykiem rozbiegli się w różne strony. Szczęśliwym trafem mieszkania w suterenach były puste — lokatorzy wyszli na przechadzkę; uległy one wszystkie zburzeniu i przedstawiały stos gruzów. Straż ogniowa prowadziła akcyę ratunkową z największą ostrożnością, gdyż była obawa, że sufit runie. Zraniony jest maszynista i dwaj jego pomocnicy. Halla maszyn jest zupełnie zburzona, a wielka maszyna gazowa runęła do piwnicy. Ponad tą hallą maszyn znajduje się w gmachu szkolnym muzeum rolnicze, w którem zapadł się skutkiem wybuchu sufit, niszcząc cenne zbiory zoologiczne; szafy ze szkieletami, czaszkami i wypchanemi zwierzętami sągami runęły do piwnic. Znaczne szkody spowodował też wybuch w laboratoryach, oraz aulach położonych na I piętrze. W ogóle gmach cały uległ strasznemu spustoszeniu — dębowe drzwi popękane i wyrzucone z framug, kamyki z posadzki mozaikowej wyrzucone w górę utkwiły w suficie, okna potrzaskane, u wejścia głównego siła wybuchu powyrywała i podrzucała w górę bloki kamienne, ważące po 12 ctn., które spadały druzgocąc się, na ziemię; szyby nie ma ani jednej w całym gmachu.

— **Podarki dla sułtana.** Z powodu swego jubileuszu sułtan otrzymał tak liczne podarki, że nie spisać ich na wołowej skórze. Pomiędzy innemi były i takie, które kosztowały go drogo. Jeden z wybitnych dowódców wojskowych

udekorował wspaniale swój pałac, wznoszący się nad Bosforem, urządził fajerwerki, pozwolił sobie na rozmaite kosztowne owacye, a następnie podał padyszachowi rachunek, wynoszący 3000 funtów tureckich. Sułtan kazał zapłacić, uważając to za rzecz naturalną, a w dodatku ofiarował po 1000 fnt. obu synom przemyślnego generała. Najwięcej z powodu swego jubileuszu otrzymał Abdul Hamid starej saskiej porcelany. Minister kopalni ofiarował mu całą witrynę, zapełnioną kosztownemi porcelanowemi cackami; wielki wezyr przesłał mu 2 wspaniałe wazony saskie; ministrowie marynarki oraz finansów poszli za jego przykładem. Najwspanialszym był dar gubernatora Konstantynopola, Redwana baszy: dwa wazony złote cyzelowane. Ów podarek kosztował 80.000 marek. Sułtan otrzymał też wiele starych koranów. Towarzystwo żeglugi parowej „Chirket" ofiarowało mu miniaturowy okręt ze szczerego złota, wysadzony drogimi kamieniami. Bank otomański obdarzył sułtana fortepianem w cenie 15.000 fr.

— **Ogień**, który wybuchł onegdaj w pałacu księcia Portland w Londynie, zniszczył 30 pokoi, a prócz tego kilka uszkodził. Szkodę obliczają na 100.000 fnt. szt.

— **Obłąkani w Londynie.** Sprawozdanie roczne komitetu miejskich szpitali dla obłąkanych w Londynie wykazuje 21.393 osób leczonych tamże w ciągu ostatniego roku, kiedy poprzedniego roku było 21.069. Między obłąkanymi przeważa zawsze płeć żeńska. Kobiet było 12.082, mężczyzn 9.311. Ogromny procent obłąkanych rekrutuje się z pomiędzy alkoholików, i tu zaznaczyć trzeba, iż dwa razy tyle kobiet, co mężczyzn temu nałogowi zawdzięcza swą chorobę. Przytem częściej wypuszczani są uzdrowieni mężczyźni, niż kobiety, które w stosunku 9 na 10 powracają po pewnym czasie jako chore do szpitala. Przerażająca jest też cyfra cierpiących obłęd dziedziczny.

— **Walka z szaleńcem na lokomotywie.** Z Chicago donoszą: Platforma lokomotywy pociągu osobowego, dążącego po linii kolejowej Missouri-Texas, była niedawno widownią walki. Maszynista pociągu James Findlay, człowiek posiwiały w służbie kolejowej, od pewnego czasu stał się ponurym i zamkniętym w sobie, głównie z powodu niesnasek rodzinnych. W chwili gdy pociąg wszedł na terytoryum indyjskie, palacz lokomotywy spostrzegł, iż pociąg zaczyna pędzić z niesłychaną szybkością. Spojrzał tedy na maszynę i dostrzegł tam Findlaya, posuwającego coraz dalej wentyle. Pociąg pędził z szybkością zawrotną tak, iż lada chwila mogło nastąpić wykolejenie; nie tracąc tedy ani chwili czasu, palacz chwycił maszynistę wpół i zaczął go odciągać od wentylów. — Obłąkany zaczął się bronić. Wynikła straszliwa walka, która ostatecznie skończyła się porażką nawpół uduszonego maszynisty. Okrwawiony palacz zahamował pociąg i wezwał służbę kolejową, która, spostrzegłszy, iż pociąg mija już trzecią stacyę bez zatrzymania się, rozpaczliwe dawała maszyniście sygnały. Pociąg cofnięto do stacyi właściwej, maszynistę zaś odwieziono do najbliższego szpitala, gdzie dogorywa. Zarząd kolei dzielnemu palaczowi, który uratował życie kilkuset ludziom, jadącym w pociągu, przyznał.... 500 dolarów nagrody.

— **Gwoździe kauczukowe.** W Niemczech ukazały się w handlu gwoździe kauczukowe, które kompletnie mogą podobno zastąpić gwoździe żelazne. Mają one być stosowane we wszystkich tych wypadkach, gdzie użycie gwoździ żelaznych i w ogóle metalowych jest z jakichkolwiek względów niepraktyczne, jak n. p. w tych wypadkach, gdy gwoździe znajdują się pod wpływem jakichkolwiek odczynników chemicznych, szkodliwie działających na metale, lub jeśli chodzi o zupełną bierność na wpływ elektryczności, albo magnetyzm ziemny. Tego rodzaju gwoździe mogą być bardzo odpowiednie do zawieszania na nich gołych przewodników elektrycznych.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **O Kazimierzu Laskowskim,** wstępującym z powodzeniem w ślady niezapomnianego Klemensa Junoszy, pisaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie. Jego opowiadania z życia dworu wiejskiego, jego typy chałatowe zyskały dawno uznanie całej krytyki; tym razem jednak wystąpił utalentowany autor po raz pierszy w roli poety i przyznajmy to otwarcie: debiut powiódł się mu w zupełności. Świeżo wydany u A. G. Dubowskiego w Warszawie tomik „Z chłopskiej piersi" świadczy, że p. Laskowski umie rymami i rytmami władać biegle, posiada ogromną łatwość wierszowania, a wiernie odczute i barwnie malowane życie ludu wiejskiego — to także jedna z nieostatnich zalet wdzięcznego nader zbiorku, który każdy przeczyta z prawdziwem zadowoleniem od pierwszej po ostatnią kartę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę 6 b. m. po raz trzeci „Baśń nocy Świętojańskiej" nastąpi: „Odludki i poeta", zakończy: po raz trzeci „Janek", opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę 7 b. m. po raz czwarty „Baśń nocy Świętojańskiej" nastąpi: „Odludki i poeta", komedya w 1 akcie A. Fredry, zakończy: po raz czwarty „Janek", opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego.

W poniedziałek „Spazmy modne" komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego z udziałem pań: Stachowicz, Jankowskiej, Rybickiej; pp. Hierowskiego, Jaworskiego, Woleńskiego, Chmielińskiego, Kliszewskiego, Klimontowicza i Feldmana w głównych rolach.

We wtorek po raz drugi „Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

We środę „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z udziałem pp. Korolewicz, Ruszkowskiej, Myszugi, Jeromina, Szymańskiego i Tarnawskiego.

We czwartek po raz piąty „Baśń nocy Świętojańskiej", i „Dożywocie", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca.

W piątek „Nowa Dejanira" dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę „Baśń nocy Świętojańskiej i po raz piąty „Janek", opera Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy").

Dziś w sobotę 6 b. m. przedostatnie przedstawienie „Serbyn", dramat historyczny w 5 aktach ze spiewami Tobilewicza (nowość).

W niedzielę 7 b. m. ostatnie przedstawienie „Wychowaniec", komedya ze spiewami i tańcami Janczuka.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli" i Tow. „Ruska besida", Rynek l. 10.

OPERA.

(„Janek" opera w 2 obrazach Władysława Żeleńskiego. Tekst Ludomiła Germana. Przedstawiona po raz pierwszy na inauguracyjnem przedstawieniu miejskiego teatru we Lwowie dnia 4 października 1900).

Tragedya zdradzonego serca, to w życiu i sztuce, jak świat stara, a zawsze na nowo powtarzająca się historya: oto tło najnowszego dzieła Żelińskiego. Na tle tem osnuł autor libretta akcyę nader prostą i przejrzystą, której treść opowiedzieć się da w kilku słowach. Janek, herszt zbójców tatrzańskich, kocha Marynkę. Wpadłszy w zdradziecką zasadzkę, ciężko ranny, znajduje się bez przytomności w chacie Bronki, najbliższej zapewne miejsca walki. Bronka pielęgnuje chorego, za jej staraniem wraca Janek do zdrowia, ale długa niemoc podziałała nań jak latarg, w niej uronił dawne swe uczucie, a znalazł miłość nową, której przedmiotem Bronka. Oporna z początku dziewczyna podziela gorące uczucie junaka, usta ich łączy pocałunek miłosny. Do tego ogranicza się treść pierwszego obrazu, bo Marek, stary skrzypek, coś w rodzaju wiejskiego wróżbity, luźnie tylko związany jest z akcyą. W drugim obrazie oczekują Marynka i Stach, który kocha Bronkę, przybycia Janka. Przyłączają się do nich górale i góralki, wszyscy wesoło witają Janka, wszyscy radują się z jego wyzdrowienia. Lecz wnet zmienia się nastrój. Stach opowiada, jak Marynka wytropiwszy zdrajcę, co naprowadził był na Janka siepaczy, rozszczepiła mu głowę siekierą. Tego chwyta się Janek, by rzucić Marynce w oczy twarde słowo nie tylko obojętności, ale już wprost nienawiści. „Precz, twój pocałunek broczy mi usta!" I Stach sądzi się zdradzonym przez Bronkę, a chociaż Jankowi udaje się raz jeszcze przeciągnąć na swoją stronę górali, chociaż na rozkaz jego rozbrajają rywala, pada sam za chwilę ugodzony kulą Stacha, któremu Marynka wetknęła w rękę pistolet.

Nie ulega wątpliwość, że ta prostota i jasność fabuły jest dla kompozytora wielce pożądaną, bo pozwala mu utrzymać się przez cały czas w jednolitym nastroju i więcej poświęcić miejsca charakterystyce uczuć, aniżeli ilustracyi faktów, które w obec tamtej jest dla kompozytora zawsze polem mniej wdzięcznem. Ale w danym wypadku, sposobem swego przeprowadzenia, jest ona pewną też dla niego zawadą. Cała bowiem fabuła nietylko nawiązaną jest już w pierwszym akcie, ale i dojrzałą zupełnie do rozwiązania, które powinno spaść nagle i gwałtownie, jak piorun Tak zaś jak autor przeprowadza rzecz całą, nie ma już właściwie w drugim obrazie żadnej akcyi — jedynie wybieg Janka, którym upozorować chce sercową swą zdradę, stanowić mógłby dalszy moment dramatyczny, ale niestety nie dla nas widzów, którzy już w pierwszym akcie patrzyliśmy własnemi oczyma na to, jak pokochał Bronkę, chociaż o tem niby to przewinieniu Marynki nic jeszcze nie wiedział. To właśnie wydaje mi się największą wadą libretta, że w akcie drugim nie ma już właściwie akcyi dramatycznej, a jest jeszcze tylko dramatyczne napięcie, wiszące nad sceną niby groźna chmura przesycona przebłyskami bliskiej, krótkiej, wszystko kończącej burzy. Akt drugi jako dramat, nuży w skutek tego swą rozciągłością. Krótko mówiąc, libretto jest po prostu jednoaktówką, niepotrzebnie rozciągniętą na dwa akty.

Z bogatego skarbca swych melodyj dał nam Żeleński w Janku bardzo wiele, smutną tę i dziką tragedyę wieśniaczę obsypał obficie kwieciem pięknej swej muzy. Muzyczna charakterystyka postaci i sytuacyi jest doskonałą, a nie ustępuje jej charakterystyka przyrody, tak całym tonem kompozycyi, jak w szczególności wybornem wprowadzeniem i opracowaniem motywów ludowych. Czyż mam jeszcze mówić o sztuce Żeleńskiego, o piękności faktury lub bogactwie instrumentacyj? Jeżeli w drugim akcie jest mniej melodyj, aniżeli w pierwszym, jeżeli zbytnio dłużą się w nim niektóre momenta, przedewszystkiem opowiadanie Stacha, jeżeli w tem samem miejscu przeważające używanie instrumentów blaszanych w formie krótkich, grzmiących, groźnych akordów, trwa dla ucha nieco za długo, to jest to wyłącznie winą owego bez akcyi napięcia dramatycznego, o którem mówiłem już wyżej, a w obec którego kompozytor ma w orkiestrze tylko tę jedną grupę instrumentów do dyspozycyi. Ale jest to tylko pojedyńczy moment, natomiast pełno ślicznych brzmień, pełno pięknych ustępów. Do najpiększych zaliczyłbym zaraz pierwszą piosnkę Bronki („cicho na hali"), dumkę Janka w pierwszym akcie, pyszny chór górali w drugim („niech hasła nasze z gór"), tudzież główny motyw opery, szeroko rozprowadzony już w zakończeniu uwertury (a-dur, 3/8), a użyty także kilkakrotnie w ciągu opery, jak n. p. w duecie miłośnym pierwszego i finale drugiego aktu.

Wykonanie opery godnem było dzieła. Ze śpiewaków wysunęła się na pierwszy plan p. Korolewicz (Bronka) nietylko pięknym głosem i śpiewem, ale także doskonałą muzyczną i aktorską charakterystyką tej zupełnie lirycznej, a nawet biernej postaci. Obok niej wyróżnił się w roli Janka p. Myszuga nietylko w ustępach lirycznych ale i w tych, które wymagają siły i groźnych akcentów. W roli Marynki wystąpiła na pierwszym przedstawieniu p. Esten, śpiewaczka obdarzona silnym, dźwięcznym, dobrze wyszkolonym głosem i wielkim temperamentem, nadającym się wybornie do tego właśnie rodzaju ról. Mniej natomiast odpowiada wymaganiom tej właśnie roli p. Ruszkowska, która śpiewała Marynkę na drugiem przedstawieniu. Jest to nader sympatyczna i niezwykle utalentowana artystka, dla której już dzisiaj należy być z wszelkiem uznaniem, a która przy dalszych studyach i po nabraniu większej rutyny scenicznej stanie pewno w rzędzie bardzo dobrych śpiewaczek, chwilowo atoli brakuje jej jeszcze nieco siły, przedewszystkiem zaś zdaje mi się, że rola Bronki odpowiadałaby stokroć bardziej całej jej indywidualności, aniżeli rola Marynki. Także partya Stacha była podwójnie obsadzoną. P. Szymański, znany nam już od szeregu lat, traktował ją stanowczo za spokojnie, p. Urech natomiast, nowy członek naszej opery zanadto burzliwie. Artysta ten posiada piękny głos barytonowy, którym włada bardzo muzykalnie, natomiast pracować musi jeszcze nad poprawieniem dykcyi i uszlachetnieniem ruchów. Rolę Marka oddał poprawnie i sympatycznie p. Paszkowski.

Największą niespodzianką dla Lwowa było wszakże opracowanie całości przez kapelmistrza p. Czelańskiego. Pod tym względem nastąpiło na naszej scenie wprost odrodzenie opery. Już sama pod względem siły i doskonałej proporcyi istrumentów znakomita obsada orkiestry (51 członków, z tych 10 pierwszych, 7 drugich skrzypiec) równa nową naszą operę z bardzo dobremi, chociaż oczywiście nie największemi scenami muzycznemi. A już tak intonujących chórów i orkiestry, takiej dokładności a nawet misterności pod względem dynamicznym i rytmicznym, przedewszystkiem zaś takiego brzmienia całości nie słyszano dotychczas we Lwowie.

Taką samą niespodzianką było reżyserskie opracowanie dzieła przez p. Ludwika Solskiego. Wszystko, co było na scenie, pełnem było ruchu, życia i prawdy, wszystko to grało istotnie, ujęte w ramy ślicznej i w każdym szczególe prawdziwej dekoracyi.

Jeżeli się zważy jak wielkie i rozliczne są trudności przy wystawieniu dzieła nigdzie jeszcze nie granego, ile przytem samodzielnie współdziałać musi czynników, a jak przecież wszystko przesyconem być musi przewodnią myślą naczelnego kierownika, to premierę tę „Janka" śmiało nazwać można zarazem premierą prawdziwie europejskiej opery we Lwowie, za którą oby poszło jak najwięcej jej równych.

Seweryn Berson.

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 5 października.

(O obrazę czci).

W procesie prokuratora tarnopolskiego Bereźnickiego i sędziów Bejnarowicza, Drzymalika i Dudrowicza przeciw adwokatowi dr. Morgensternowi, jako odpowiedzialnemu redaktorowi pisma adwokackiego *Das Barreau* o obrazę honoru, zapadł wyrok, skazujący dr. Morgensterna na grzywnę 100 koron, ewentualnie 48 godzin aresztu, ponoszenie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w najbliższym numerze czasopisma *Das Barreau.* Oskarżony zarzucił sądowi niekompetencyę, twierdząc, że sprawa należy do sądu przysięgłych i zgłosił zażalenie co do winy, jak co do kary. Równocześnie prokurator zgłosił odwołanie z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugą na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc sierpień 1900 r. w porównaniu z dochodami z roku ubiegłego.

I. Koleje państwowe: 22,715 942 koron więcej o 1,130.832 koron;

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 7.376 koron, więcej o 602 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 150.348 koron, więcej o 3.298 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 76.938 koron, mniej o 9.388 koron;

4. Chabówka-Zakopane otwarta w ciągu roku: 32.731 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka otwarta w ciągu roku: 14.436 koron;

6. Dolina-Wygoda: 13.700 koron, więcej o 1.720 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.259 koron, więcej o 1.205 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów otwarta w ciągu roku: 5.805 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 53.833 koron, więcej o 5.408 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 9.196 koron, więcej o 856 koron;

11. Łupków-Cisna: 6.753 koron, więcej o 463 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 65.916 koron, więcej o 14.100 koron;

13. Trzebinia-Skawce: otwarta 15 sierpnia 1899 r. 22.622 koron, więcej o 15.234 koron;

Razem wszystkie koleje prywatne: koron 1,449.132, więcej o 248.297 koron;

Łącznie z kolejami państwowemi: koron 24,165.074, więcej o 1,379.129 koron.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 43 697, mniej o 7.775 koron;

Suma ogólna dochodów: 24,208.771 koron, więcej o 1,371.354 koron.

Ażio przy opłatach cłowych uiszczanych w srebrze wynosić będzie w miesiącu październiku 1900 r. 21 prc.

Budapeszt, 5 października. *Węgierskie Biuro Korespondencyjne* zapewnia, że z powodu śmierci bar. Zygmunta Schossbergera nie zajdą żadne zmiany ani w syndykacie, utworzonym dla dawniejszych zobowiązań tej firmy, ani w prowadzeniu jej interesów.

Wiedeń, 6 października. Cukier (spokojnie) 25·75. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 44·80 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 6 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·79 do 7·80. Pszenica na wiosnę 8·25 do 8·26. Żyto na jesień 7·65 do 7·68. Żyto na wiosnę 7·89 do 7·90. Kukurudza na wrzesień-październik 6·70 do 6·75. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·36 do 5·37. Owies na jesień 5·66 do 5·68. Owies na wiosnę 5·87 do 5·89. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna

Budapeszt, 6 października. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·49 do 7·50, pszenica na kwiecień 7·96 do 7·97. Żyto na październik 7·23 do 7·24. Żyto na kwiecień 7·43 do 7·44. Owies na październik 5·29 do 5·30. Owies na kwiecień —·— do —·—. Ku

kurudza na październik 5·04 do 5·05. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę słabe. Chęć kupna: mierna. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 6 października. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·50, Spirytus 50·50.

Paryż, 6 października. Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 25 65.

Frankfurt, 6 października. Austryackie Kredyty 202·30, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 186·50, Laura 196·10, Montany —·—. Tendencya: spokojna.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·75 do 25·85, loco Ołomuniec 24 30 do 24·50, loco Berno-Wiedeń 24·50 do 24·70, na październik-grudzień loco Aussig 25·75 do 25 85. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·80 do 45·20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 października. Pszenica gotowa: 16·— do 16·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 13·50 do 14·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 14·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 13·— do 13 60, jęczmień browarniczy 14·— do 14·50, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 14·— do 15·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·— do 27·50, groch pastewny 15·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił Najwyż. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, tyczącemu się pobierania dodatków gminnych od konsumcyi palonych napojów spirytusowych, piwa i miodu w miasteczku Baranowie a to na przeciąg 10 lat, począwszy od stycznia roku 1900.

Członkowie niemieckiego katolickiego stronnictwa ludowego — jak donoszą z Lincu, — zwołani zostali na d. 17 b. m. na konferencyę do Wiednia.

Prezydentem sejmu w księstwie sasko-koburgskiem wybrany zostanie niezawodnie socyalista, mistrz szewski i poseł do parlamentu niemieckiego Bock. Przy ostatnich wyborach do sejmu tego wybrano bowiem na 19 posłów — z tylu składa się ten sejm — 9 socyalistów, 6 konserwatystów i 4 wolnomyślnych. Ponieważ konserwatyści i wolnomyślni nie mogą się zgodzić na kandydata wspólnego, zwycięży niezawodnie socyalista. Będzie to pierwszy prezydent sejmowy z tej partyi w Niemczech.

Według *Pol. Corr.* podróż, którą zamierza wkrótce odbyć po Europie naczelny komisarz Krety, książę Jerzy, będzie miała wybitny charakter polityczny i zmierza do tego, aby przygotować zmianę w prawnopaństwowym stanowisku wyspy. Książę Jerzy zacznie podróż od Petersburga.

Cesarz Wilhelm powrócił już z Prus wschodnich do Berlina.

Rada związkowa odbyła onegdaj pierwsze powakacyjne posiedzenie, w najbliższym czasie odbywać też zaczną pruscy ministrowie, a materyału mają podobno bardzo wiele. Dzienniki niemieckie podnoszą, że prawie nigdy jeszcze ciała prawodawcze w Niemczech nie podejmowały swych prac w tak trudnych warunkach, jak obecnie. Sprawa chińska, jak przewidują, dostarczy obfitego materyału.

Nowe karabiny „model 1898“ wyrabiają już w fabrykach w Szpandawie, Erfurcie, Gdańsku i Ambergu (w Bawaryi), ponieważ postanowiono w karabiny te zaopatrzyć całą armią niemiecką.

W Paryżu obradował od niedzieli pod przewodnictwem Fryderyka Passy międzynarodowy kongres pokoju. Na kongres nadesłało swych przedstawicieli czternaście państw. Zebranych powitał imieniem francuskiego rządu minister Millerand, mówiąc, że rząd widzi w ruchu pokojowym wysoce praktyczne dzieło i z tego powodu łączy się ze zjazdem oficyalnie. Wieczorem w dniu otwarcia było urzędowe przyjęcie w pałacu kongresów. P. Bloch z Warszawy, który również na kongres się stawił, miał wykład o historyi broni wojennej, posługując się w toku wyjaśnień obrazami projekcyjnemi. Przez aklamacyę przyjęto wniosek p. Blocha, aby w obec faktu, że wojna jest głównie problematem techniczno-społecznym, kongres wyraził życzenie, by rządy zajęły się rozpatrzeniem kwestyi: Jakie zmiany natury technicznej i materyalnej powstaną z przyszłych wojen i jakie będą ich następstwa? Jaką sytuacyę ogólną wytwarza wzrastająca zależność ludów od siebie nawzajem? Czy ekonomiczne i finansowe przewroty złączone z wojną, nie uczynią jej niemożliwą i nie zmuszą ostatecznie rządów do zaprowadzenia sądu rozjemczego? W końcu wzywa kongres wszystkich przyjaciół pokoju i prawdy, aby zarządzili prywatne badania, jaki wpływ wywierają wojna i zbrojny pokój na polityczne, ekonomiczne i socyalne położenie narodów.

Z Paryża zaprzeczają w sposób stanowczy wieściom, według których Francyę czeka nowe wydanie sprawy Dreyfusa. „Petit Parisien“, który ma bliską styczność z ministrem rolnictwa Jean Dupuy, oświadcza, że jego zdaniem sprawa Dreyfusa jest załatwiona nieodwołalnie.

Wystawa paryska zamkniętą będzie prawdopodobnie w oznaczonym pierwotnie dniu 5 listopada. Na 6 listopada zwołano obie Izby. Cena *ticketów* wystawowych spadła na 11 centimów; na bulwarach sprzedają je po 15 centimów.

Do Marsylii przybył Osman basza, który potajemnie opuścił Konstantynopol z obawy, aby go nie aresztowano jako podejrzanego o dążności reformatorskie.

Urzędnicy tajnej policyi w Waszyngtonie zaprzeczają doniesieniom dzienników o zamierzonym zamachu na prezydenta Mac-Kinleya, przyznają jednak, że jego osoby strzeże teraz większa liczba policyantów. Całą sprawę rzekomego zamachu tego zaczynają w Ameryce uważać za epizod kampanii wyborczej.

Następcą Robertsa na stanowisku głównodowodzącego w południowej Afryce mianowany będzie podobno nie Buller, lecz lord Kitschener. Buller wraca do Anglii razem z Robertsem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 października. (*Tel. pryw.*) Dziś przed południem w auli uniwersyteckiej rozpoczęły się obrady zjazdu górników polskich. Przybyło około 50 osób, przeważnie byli słuchacze Akademii górniczej w Leoben, samodzielni górnicy, hutnicy i t. p. Między innymi są na zjeździe starosta górniczy Wachtel, prof. Leon Syroczyński, starsi inżynierowie Szwabowicz i Zarański, dyr. Gąsiorowski, dyr. Kapellner i inni. Dzisiejsze obrady, poufne, tyczą się przedewszystkiem Czytelni polskiej w Leoben. Jutro wygłoszone zostaną odczyty fachowe, wieczorem wspólna uczta. W poniedziałek zwiedzanie kopalń wielickich.

Wiedeń, 6 października. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński przyjechał dzisiaj rano do Wiednia.

Wiedeń, 6 października. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło podczas dyskusyi nad kwestyą zastosowania ustawy o przynależności do gwałtownych scen. Radny Brunner zarzucił gminie, że strwoniła 4 miliony, a gdy mimo przywoływań do porządku Brunner wciąż ponawiał swoje ataki, zwołano natychmiast wydział dyscyplinarny, który wykluczył Brunnera z wczorajszego i trzech następnych posiedzeń. Dalszy ciąg posiedzenia odbywał się już spokojnie.

Wiedeń, 6 października. Wiec inżynierów i architektów austryackich na dzisiejszem posiedzeniu zajmował się szczególnie wnioskami, dążącymi do rozszerzenia programu naukowego w szkołach wyższych, sprawą tworzenia fachowych szkół chemicznych, instytutów naukowych i laboratoryów dla budowy machin i budownictwa, ewentualnie także urządzenia na politechnikach osobnego wydziału dla elektrotechniki. Następnie radzono nad reformą egzaminów i sprawą nadania tytułu doktorskiego. Obrady trwają dalej.

Berlin, 6 października. Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, odbędzie się w dniach najbliższych w Paryżu zwołana przez rząd francuski ankieta w sprawie premij cukrowych. W ankiecie wezmą udział także zastępcy Niemiec i Austro-Węgier.

Bukareszt, 6 października. *Agence Romaine* nazywa doniesienie dzienników, jakoby król rumuński odjechać miał z Neuwied, a podróż ta była w związku z zamierzonym rzekomo zamachem, zupełnie bezpodstawnem.

Sofia, 6 października. Szach perski przybył tu wczoraj wieczorem, przyjęty na dworcu przez księcia i entuzyastycznie przyjmowany przez ludność. Jutro jedzie szach dalej do Belgradu.

Sofia, 6 października. Szach perski, który przybył tu wczoraj, nadał ks. Ferdynandowi najwyższy order perski. Wieczorem odbył się na cześć szacha obiad galowy.

Petersburg, 6 października. Rząd rossyjski zgodził się na propozycye zawarte w nocie Buelowa z dnia 1 października.

Piotrków, 6 października. (*Tel. pryw.*) Rozpoczął się tu proces o wielkie sprzeniewierzenie, którego na szkodę kasy powiatowej w Łasku dopuścił się na łączną sumę 166.000 rubli kasyer tej instytucyi Dymitr Dymitryewicz. Obok niego jest 8 współoskarżonych; Dymitr sam przyznaje się do czynu, popełnionego w ten sposób, że z rulonów wyjmował monety złote i srebrne, a wkładał natomiast miedziane, na usprawiedliwienie zaś podaje, że kraść musiał, bo był pozbawiony wszelkich środków utrzymania i nawet literalnie butów nie miał własnych.

Bruksela, 6 października. Mimo, iż socyaliści zapowiedzieli na jutrzejsze przybycie ks. Alberta z małżonką demonstracye masowe, programu przyjęcia nie zmieniono. Gwardya obywatelska podjęła się utrzymania porządku. Socyaliści przyrzekli burmistrzowi, że mimo demonstracyi nie będzie pokój ani porządek zakłócony.

Kopenhaga, 6 października. Porucznik Andrup w wyprawie swej podbiegunowej dotarł koło Nualik aż do stopnia 67 min. 15 północnej szerokości i zatknął tam sztandar duński imieniem króla duńskiego. Andrup objął w posiadanie obszar od Angmagsalik do Scoresbysund i nazwał go „Krajem Chrystyana IX.“.

Londyn, 6 października. Do wczoraj do północy wybrano 295 posłów ministeryalnych, 79 liberalnych, 59 nacyonalistów irlandzkich. Między wybranymi znajduje się członek gabinetu Chaplin i przywódcy irlandzcy Healy i Obrien.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 6 października. *Koeln. Ztg.* donosi z Berlina, że ministerstwo spraw zagranicznych przedwczoraj po południu otrzymało notę francuską w sprawie chinskiej.

Paryż, 6 października. Przedstawiciele zagraniczni Francyi wręczyli dotyczącym urzędom spraw zagranicznych notę, w której powiedziano, że obecnie chodzi tylko, aby od rządu chińskiego otrzymać odpowiednie zadosyćuczynienie za przeszłość i poważne gwarancye na przyszłość. Rząd francuski proponuje w tym celu następujące punkta do rokowań: Ukaranie głównych winowajców wskazanych przez przedstawicieli mocarstw w Pekinie, utrzymanie zakazu przywozu broni do Chin, odszkodowanie dla państw, marynarki handlowej i osób prywatnych, utworzenie stałej straży poselskiej w Pekinie, zniesienie fortyfikacyj w Taku i militarne obsadzenie drogi kolejowej Tientsin-Pekin.

Londyn, 6 października. Jak *Biuro Reutera* pod datą 3 b. m. donosi z Tientsinu, Li-Hung-Czang udaje się do Pekinu w towarzystwie admirała rossyjskiego z gwardyą przyboczną.

Londyn, 6 października. *Times* donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Rząd Stanów Zjednoczonych przedstawił mocarstwom propozycyę, aby wezwać i zmusić cesarza chińskiego do powrotu do Pekinu; tam miałby się cesarz otoczyć gabinetem postępowym, złożonym z przyjaciół reformy. poczem powinienby wydać edykt, odbierający cesarzowej wdowie wszystkie jej godności. Cesarz chiński przebywałby pod ochroną wojsk sprzymierzonych mocarstw. Rząd Stanów Zjednoczonych obstaje przytem, aby ks. Tuana ukarać śmiercią.

Times donosi z Shanghaju 4 b. m., że edykt cesarski z dnia 29 września zarządził wyjazd dworu cesarskiego z Tai-juen-fu do Singan-fu. Dalej donosi *Times* z Shanghaju, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych nie przypisują ostatnim edyktom cesarza chińskiego znaczenia, sądząc, że wydano je tylko, aby mocarstwa zwieść, a równocześnie wydano inne tajne edykta o treści podburzającej przeciw cudzoziemcom.

Nowy Jork, 6 października. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 30 września: Wymarsz wojsk amerykańskich rozpocznie się we środę. Marynarze udają się do Tien-tsinu, dokąd w najbliższym czasie przybędzie także pułk czternasty.

Nowy Jork, 6 października. Depesza z Pekinu z dnia 1 października donosi, że mały oddział chińskich wojsk zjawił się koło Patchin i oświadczył tamtejszej załodze angielskiej, że chce Bokserów rozpędzać.

Wedle depeszy z Tientsinu z dnia 3 października odbył Li-Hung-Czang, zanim odjechał do Pekinu, dłuższą naradę z posłem rossyjskim Giersem.

Waszyngton, 6 października. *Biuro Reutera* donosi, że posłowi chińskiemu Wuczingfangowi doręczono wczoraj notę z zawiadomieniem, że prezydent Mac Kinley bardzo nad tem ubolewa, iż książę Tuan uważany powszechnie jako główny winowajca tego, co się stało w Chinach, nie zostanie tak ukarany, jakby się tego ogólnie spodziewać należało.

Waszyngton, 6 października. W ambasadzie niemieckiej wręczono wczoraj notę sekretarza stanu Haya, która, jak donoszą, ma bardzo wielką doniosłość, stwierdza bowiem, że między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi stanęła zgoda co do dalszego postępowania w Chinach. Żądanie Niemiec, aby ciało dyplomatyczne w Pekinie starało się o rzeczywiste ukaranie winnych zostało zakomunikowane prezydentowi Mac Kinleyowi, który oświadczył, że z propozycyą niemiecką zupełnie się zgadza.

Sekretarz stanu Hay wystosował także dzisiaj drugą notę do Berlina, która tam prawdopodobnie wywrze również bardzo korzystne wrażenie i zacieśni węzły porozumienia, jakie w ostatnim czasie przyszło do skutku między obu mocarstwami.

Tientsin, 6 października. Załoga krążownika angielskiego „Aurora“ obsadziła Czingwanto. Do Shanghaju odszedł rozkaz przysłać natychmiast materyał do budowy odnogi kolejowej z Tangho do Czingwanto. Słychać, że Rossyanie maszerują z Szanhajkwan na Kiauczau.

Shanghaj, 6 października. Jak donosi *Biuro Reutera* wicekról Shanghaju zawiadomił urzędników podwładnych, że zdegradowanie wybitnych członków partyi dworskiej nastąpiło tylko pod wpływem presyi zagranicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30 Marki 118·35, Renta majowa 97·—, Węgierska renta koronowa 90·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 650·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 660·50, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Bankvereinu 481 50. Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Kolei państwowych 659·—, Lombardy 108·—, Akcye kolei Elbethal 461·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 297 50, Akcye Alpiny 443·—, Akcye Rima Muranyi 518·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1730·—, Losy tureckie 106·—, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 października. 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 651 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 661·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Bankvereinu 481·—, Akcye Bodencredit 860 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 634·—, Akcye Kolei państwowych 659·25, Akcye Kolei Południowej 108 50, Akcye Tramway *A)* 276·—, Akcye Tramway *B)* 270·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej 6020, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 441·—, Akcye Rima Muranyi 520 —, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1720·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 89·75, Renta majowa 97·15, Austryacka Renta koronowa 97 35, Węgierska Renta koron. 90 60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 106·—, Marki 118·20, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 października 1900
HOTEL IMPERIAL
PP. K. Horodyski z Żabiniec, R. br. Keuffer ze Zborowa, W. Bogusławski z Warszawy, M. Krzysztofowicz z Załucza, F. Zieleniewski z Królestwa Polskiego, J. Kosta z Pragi, A. Mayer z Wiednia, S. Korowiecki z Podola rossyjskiego, K. Dominik z Eden, S. Mosternitz z Holandyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. październ. 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	634	—	644	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	529	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los w 51 l.	98	80	99	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	92	70	93	40
4% los w 56 lat	89	80	90	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	10	95	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	50	92	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	—	90	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	—	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	75	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 października 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.95	97.15
luty-sierpień	96 85	97.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.70	96.90
kwiecień-październik	96.75	96.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	131.60	132.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.80	115.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.20	97,40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.40
„ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	487.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	116.75	117.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 40	94 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.45	95.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	113.80	114.—
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.65	90.85
„ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	98 10	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.15	164.15
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163 15	164 15
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89 60	90.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253.50	255,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 —	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.—	91.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.80	95.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.75	240.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.70	90.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	98.50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	99.—
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.90	107 90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	93.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	98.40	99 40
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.25	97.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.—	86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.20	92.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.40	104 —
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	103.20	104. —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	90.40	91.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390.—	391 —
Clary 40 zł. mk.	126.—	128. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 50	68.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.50	72.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	128 —	129.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	62.—	64.—
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4\frac{1}{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	273.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2565.—	2575.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	663.—	664.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404.—	1414.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	634.—	636.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	412.50	413 50
„ Austro-węg. 600 zł.	1700.—	1708.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	541.—	542.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	257.—	258.—
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	258.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6030.—	6040.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528 75	529 75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	767.—	771 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	9?7.—	920 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	970.—	990. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	460.25	461.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1785.—	1795.—
Schodnicy 500 kor.	1700.—	1720.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	478.—	481.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 05	242.25
Paryż za 100 fran.	96.25	96 25
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	118.45	118.65
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 90	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11,47	11.51
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.30	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IX. 2055/96 7/XI. (7879 1—3)

Po zmarłej w dniu 13 sierpnia 1873 Petroneli z Budowskich Lazarkowej powołana jest do spadku w drodze ustawowego porządku dziedziczenia nieślubna córka Ewa Budzowska.

Gdy jednakże ta z miejsca pobytu jest nieznaną, przeto wzywa się ją, by się zgłosiła w tut. sądzie w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu. W przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe po upływie tego terminu z zgłaszającymi się spadkobiercami oraz ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Cyganem, wójtem z Zakliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 3. maja 1899.

L. cz. A 38/00 3 (7895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie Oddział I. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Rędziniaka, aby do spadku po dziadku jego Mikołaja Leszczaku zmarłym 10. grudnia 1899 w Gwoździance z pozostawieniem kodycylu, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, wniósł deklaracyę, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowiowym dlań kuratorem Stefanem Klofasem z Gwoździanki będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, 4 września 1900.

L. cz. A. 173/98 10 (7997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Franciszek Dąbrowski zmarł 29. maja 1898 w Kociubińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Stefan Dąbrowski.

Gdy miejsce pobytu Stefana Dąbrowskiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie, lub pisemnie do spadku się oświadczył gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Filipem Dąbrowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 25. kwietnia 1900.

G. Z. T. 12 00 1 (8070 1—3)

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Przemyśl wird über Ansuchen des öster. ungar. Bank Filiale in Przemyśl das Amortisirungsverfahren rücksichtlich des in Verlust gerathenen Wechsels vom folgenden Inhalte:

Jaroslau den 5. Mai 1900 für 3000 K. 4 Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen dreitausend, den Werst erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Ignacy hr. Krasicki in Bachórzec zb. bei den Herrn Aschkenazy et Münz in Przemyśl. Berl Kasser mp. Ignaz hr. Krasicki m. p. auf der Rückseite, Berl Kasser mp., Abraham Pfeffer mp., Ascher Bloch mp., N. Latzko, A. Popper mp., Zahlen Sie an die Ordre der Oesterreichisch ungarischen Bank Filiale Przemyśl. Graz am 10. August 1900. Steiermärkische Escompte Bank mp. eingeleitet der gegenwärtige Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert den Wechsel so gewiss binnen 45 Tagen von der letzten Verlautbarung des Ediktes gerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Ablauf obiger Frist für amortisirt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 7. September 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 145/99 (11) (8251 3—3)

Am 28. November 1900 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. die Versteigerung der Realität Grundbuchs Einlage Z 53 Ustyanowa statt.

Die Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 2450 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1646 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III.

Ustrzyki, am 11. August 1900.

L. cz. E. 514/99 (4) (8029 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Sołotwina objętej, dłużników Goldy Scheiner i Fischla Scheinera własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Dla nieobecnego Fischla Scheinera ustanawia się kuratorem w tem postępowaniu licytacyjnem p. Adama Prus Szudzińskiego, c. k. notaryusza w Sołotwinie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł., przynależności zaś na 130 zł. 34 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 113/98 (14) (7833 2—2)

Na żądanie gal. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Zabłotce objętych lwh. 1141 dla większych posiadłości ks. gr. w Przemyślu, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, 120 kóp tyk, 2 powozów, wózka, sanek, uprzęży, magla i 4 krów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 183.360 kor., przynależności zaś na 31090 kor.

Najniższa cena wynosi 142.967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. E. 804/00 (5), E. 896/00 (5) (8245 2—3)

Dnia 31. października 1900 odbędą się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacye realności a) o godz. 9 przed południem połowa lwh. 179 ks. gr. gm. Humieniec objętej z przynależnościami, b) o godz. 10 przed południem połowa lwh. 280 i c) całego lwh. 282 ks. gr. gm. Sambor (Zamiejska) objętych.

Nieruchomości oceniono ad a) na 1552 kor., przynależności na 80 kor., ad b) na 589 kor. 25 hal, ad c) na 870 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1088 kor., ad b) i c) 973 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 131/00 (5) (7473 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacya majętności Tołmacz objętej lwh. 584 ks. gr. dla w. p. przy tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych protokołem z 10. czerwca 1900 l. cz. E. 131/00 (2) opisanych z wyjątkiem budynków pod poz. 13 tego protokołu wymienionych.

Nieruchomość wraz z przynależytościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240.000 kor.

Najniższa cena wynosi 160.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1107/00 (2), E. 1139/00 (2), E. 1158/00 (2) (8217 2—3)

Na żądanie Bernarda Kuflika w Brzozowie, Wolfa Reicha i spadkobierców ś. p. Marcina Mikosia, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 3/4 części realności lwh. 697 gm. Brzozowa, b) 3/6 części realności lwh. 209, połowy realności lwh. 210 i całej realności lwh. 489 gminy Brzozów, c) realności lwh. 358, 1/10 części realności lwh. 366 i 1/20 części lwh. 172 gminy Humniska objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione w 3/4 częściach na 3888 kor., ad b) 1046 kor., ad c) 337 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2/3 części tej ceny, ad b) 761 kor. 50 hal., ad c) 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 241/98 (17) (8274 3—3)

Na żądanie Kiwy Wassermana, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 47 2/4 części lwh. 48, 2/6 części ciała lwh. 121 ks. gr. gm. Dylągowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 klaczy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2284 kor. 5 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1532 kor. 28 hal., ad 2) 40 kor. 10 hal., ad 3) 23 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 12. września 1900.

L. 25514/900 (8281 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1901 i 1902 bezwarunkowo albo na jeden rok 1901 z milczącem odnowieniem dzierżawy na następny rok 1902.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B ustawy z 16/6 1877 dz. u. p. Nr. 60, a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 18/5 1875 (dz. u. p. Nr. 84).

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 6738 kor. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 212 kor. czyli razem 6950 kor.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30%, rządowego podatku jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 18 października 1900 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. dnia 17. października 1900 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 134/00 (5) (8321)

Na żądanie Tobiasza Fischlera, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności wiejskiej objętej whl. 75 i 163 ks. gr. gm. Zrołowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, 116 sztuk drzew owocowych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość 1) objęta lwh. 75 gm. Zrołowice, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6020 kor. 92 hal., przynależności zaś na 1648 kor. 70 hal., zaś nieruchomość 2) objęta lwh. 163 oceniona jest na 16 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 5113 kor. 8 hal., zaś ad 2) 10 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 92/99 (2) (7365 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, zastąpionego przez adw. dra Chlebowskiego w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 oddział IV., licytacya dóbr Kasina Wielka cum sorte Przymiarki położonych w powiecie Limanowskim, objętych lwh. 554, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych czynszowych i przemysłowych, inwentarza żywego i martwego i zasiewów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 110.406 kor., przynależności zaś na 32.016 kor.

Najniższa cena wynosi 73.604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

D. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 794/00 (4) (8330)

Na żądanie Uschera Monbeita, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) całej realności lwh. 1464 gm. Zupawa, Franciszki Bernsiowej, 2) 1/3 części realności lwh. 2808 gm. Grębów, Wojciecha Bernasia własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1291 kor. 31 hal., ad 2) na 402 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 860 kor. 88 hal., ad 2) 268 kor 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 11. września 1900.

L. 1059/00 (8340 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. p ździernika 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów sklepowych, żelaznych i różnych temu zarządowi w roku 1901 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierająee oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godz. 11 przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 3. października 1900.

G. Zl. E. 176/99 (34) und E. 177/99 (32) (7718)

Auf Betreiben der Abraham Grünberg und Hersch Scherer, vertreten durch Adv. Dr. Reiss, sowie k. k. Militäraervars, vertreten durch die k. k. Finanz-Procuratur find t am 5. November 1900 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 in Czernowitz, die Versteigerung des den Michael v. Stamati, Nicolaus v. Stamati und Helene von Gaffenko geb. v. Stamati zu je einem unausgeschiedenen dritten Theile eigenthümlich gehörigen Landtafelgutes Luka Eiu. Zl. 117 der Bukowinaer Landtafel sammt Zubehör, bestehend aus Herschaftswohngebäude, Pächterswohngebäude, Meierhofe, Scheuern, Stallungen, Gesinde und Wächtergebäuden, Speicher, Kukurutzkörbe, Brunnen, Wirtshause, gemauerten Keller, Planken und Garten statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft Luka Landtafeleinlage Z. 117 ist auf 237.380 Kr., das Zubehör auf 11.430 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 165.873 Kr. 33 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe der Versteigerungsfahrens begründet werden, im dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landes-Gericht, Abtheilung V.

Czernowitz, am 4. September 1900.

L. cz. E. 6/00 (6) (8313 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. $11\frac{1}{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 1409, II) połowy ciała lwh. 1411 ks gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 769 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 400 kor. 14 hal., ad II.) 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 617/00 (5) (8331)

Dnia 2. listopada 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya połowy realności objętej wyk. hip. 3 księgi gruntowej Pohonia, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, opisanych w protokole ocenienia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 243 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 3 września 1900.

L. cz. E. 81/00 (7) (8272)

Na żądanie Arona Regenbogena, odbędzie się dnia 2. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności objętej wyk. hip. l. 35 gm. kat. Jagielnica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2076 kor.

Najniższa cena wynosi 1384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 10. września 1900.

L. cz. E. 29/00 (11) (7827 1—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya dóbr Krzywobród Kułaczkowiecki wyk. hip. l. 227 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tut. Sądu objętych, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 64.938 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 43.292 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 7 00 (20) (7707 1—2)

Na żądanie c. k. up zyw. gal akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Przemyślu, licytacya dóbr Trościaniec, objętych lwh. 1196 ks. gr. tut. Sądu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 61.566 kor., zaś wartość budynków wraz z placem podbudowlanym na 9548 kor.

Najniższa cena wynosi 47.408 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1630/99 4 (7492)

Dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 rano w tutej. sądzie biuro Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 83 gm gm. Dąbrowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi 2533 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy wyznaczonym terminie, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie będą już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, które jakie ciężary na powyższej nieruchomości mają, lub w postępowaniu licytacyjnem powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 163/00 (10) (8351)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności wiejskiej objętej lwh. 123 ks gr. gminy Drozdowice, wraz z przynależnościami, składającemi się chaty i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę przy udzieleniu pożyczki bankowej została oszacowaną wraz z budynkami na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 163/99 (11) (8356)

Na żądanie tarnopolskiej filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, zastąpionej przez adw. dr. Pohoreckiego, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej wyk hip. l. 995 ks. gr. gm. Trembowla, wraz z przynależnościami, składającemi się z osztachtowania, bramy, drabin, żłobów, latarń i lamp.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56.414 kor., przynależność zaś na 271 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 30.758 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, 27. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1251/00 (3) (7471 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności obj. lwh. 487 i realności obj. lwh. 690 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, Jana Rozumkiewicza i Antoniny Rozumkiewicz własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależytościami na 8573 kor. i tak realność objęta lwh. 487 wraz z przynależytościami oceniona na 8305 kor., a realność objęta lwh. 690 oceniona wraz z przynależytościami na 268 kor.

Najniższa cena realności obj lwh. 487 wynosi 4152 kor. 50 hal., zaś realność obj. lwh. 690 wynosi 134 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. 114/99 (14) (7799)

Na żądanie Pinkasa Englarda, zastąpionego przez adw. dra Afendę w Sanoku, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya majętności Końskie lwh. 194 ks. gr. tutejszego sądu obwodowego objętej, położonej w okręgu sądowym Brzozów, do Alfonsa Reitzensteina należącej z przynależnościami, składającemi się z dwóch dworów, budynków gospodarczych, gorzelni z aparatem, karczmy, cegielni, inwentarza żywego i martwego, z kopalni naftowej i terenów naftowych.

Nieruchomość, a mianowicie grunta, wystawione na licytacyę, są ocenione na 257.501 kor. 33 hal., przynależności zaś na 228.050 koron.

Najniższa cena wynosi 322 207 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 881/00 (4) (8354)

Na żądanie Piotra Łąda, odbędzie się dnia 22. października 1900 o godz. 9 przed południem, licytacya ½ realności lwh. 104 Zaleszany, Józefa Kawalca własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4202 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2801 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, a nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 159/98 (8332)

Dnia 31. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 34 sądu tutejszego licytacya dóbr Gorajowice lub Poradowice lwh. 305, z przyległościami Hankówką lwh. 306, Ulaszowicami lwh. 779, Brzezinkami lub Brzyszczkami lwh. 198 i Kaczorowy lwh. 312, ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Jaśle objętych.

Nieruchomość Gorajowice z przyległościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 78.304 kor., Hankówka na 58.750 kor., Ulaszowice na 55.410 kor., Brzezinki na 114.960 kor., Kaczorowy na 1484 kor., czyli na łączną sumę 309.908 kor., przynależności zaś dóbr Garajowice ocenione na kwotę 27.615 kor., Hankówki na 300 kor., Brzyszczek na 400 kor., Ulaszowice na 13 260 kor., Kaczorowy na kwotę 1600 kor., czyli na łączną kwotę 103.175 kor.

Najniższa cena wynosi 275.388 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 34.

Wadyum 41.308 kor. 30 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, 18. sierpnia 1900.

Konkursa.

L. 59.290 (8155 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 600 koronach albo też dwóch stypendyów po 300 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych średnich lub wyższych, krewnych śp. fundatora ks. Marka Jezienickiego rz. kat. proboszcza w Chorostkowie.

Jeżeli o stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendyum w pełnej kwocie 600 koron rocznie, jeżeliby zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej zostanie to stypendyum podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami rozstrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendyum w pełnej kwocie 600 kor. zostanie połowa tegoż odjętą, jeżeliby później zgłosił się o tąż połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendya po 300 koron jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendyum drugiemu, tak, iż tenże pobierać będzie odtąd stypendyum w pełnej kwocie 600 koron rocznie.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 59614 (8161 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą Joela Biera zapis stypendyjny o rocznych 372 kor., ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych, gimnazyalnych lub realnych, czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (b. dzierżawcy Hnidzyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14. września 1900.

Grott.

L. 59.440 (8160 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego, o rocznych 180 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych, religii katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu pochodzących z dawnego obwodu żółkiewskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 59.439 (8159 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po czterysta dziesięć (410) koron rocznie z fundacyi imienia Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, wykazujących się dobrymi postępami.

Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody, że petent jest synem mieszczanina lwowskiego lub stanisławowskiego.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstw. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 59438 (8203 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendów po 320 (trzysta dwadzieścia) kor. rocznie z fundacyi imienia Leopolda Rolanda dla uczenic Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczenic powyższego Seminaryum, wyznających religię katolicką i wykazujących dobre postępy w naukach. Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej Dyrekcyi Seminaryum najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

LW. 62.636/900 (8255 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Krzysztofa Czuczawy o rocznych trzystu sześćdziesięciu (360) koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ubogich obrządku ormiańsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora ś. p. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamienna p. Cucyłów.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa, także należyte dowody pochodzenia z familii fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18. września 1900.

Grott.

L. 59436 (8157 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego c. k. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 280 koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych, bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w roku 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winne na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

LW. 59.615/900 (8254 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania dwóch stypendyów Strisowerowskich po sto sześćdziesiąt (160) koron rocznie utworzonych przez zm. Adolfa Jul usza dw. im. Strisowera, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi nadane obecnie przez substytucyę, są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo i zostaną w razie zgłoszenia się takich kandydatów odjęte substytutom a nadane kandydatom w pierwszym rzędzie powołanym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy na teraz córce fundatora p. Rebece Netti (Zancie) Sternbergowej w Wiedniu zamieszkałej, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 60413 (8156 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Juliana Niezcui Wierzbickiego w kwocie 720 koron rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosirodzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy ś. p. fundatora, „Nieczujowie Wierzbiccy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyi dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 59.291 (8154 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 120 koron rocznie z fundacyi imienia śp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyalnej) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem poczmistrza, poczekspedyenta lub poczekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem stowarzyszenia poczmistrzów, poczekspedyentów i poczekspedytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia a względnie jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott.

L. 59.288 (8153 3—3)

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie dwudziestu czterech (24) koron z fundacyi Józefa Krupacza dla patentowanych c. i k. inwalidów wojskowych ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla patentowanych czy to w domu inwalidów umieszczonych czy też po za tym domem pozostających inwalidów (niepensyonistów) urodzonych w mieście Żółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej, z wyłączeniem izraelitów, a wykazujących dobrą konduitę i nie oddających się pijaństwu, w szczególności zaś dla patentowanych inwalidów żandarmeryi, w braku zaś takich dla patentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii.

Pierwszeństwo służy kompetentom z familii Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje, wystosowane do Wydziału krajowego, a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się, względnie w świadectwo konduity, a jeżeli należą do familii Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej familii wnieść najdalej do 31 grudnia r. b. włącznie na ręce c. i k. komendy korpusu w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott

L. 1088.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Starym Samborze ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W szkołach 1-klasowych wiejskich z wykładowym językiem ruskim: w Biliczu, Busowisku, Hołowiecku, Koniowie, Leninie wielkiej, Libuchowie, Mszańcu, Polanie, Rosochach, Strzelbicach, Strzyłkach, Suszycy rykowej, Terszowie, Topolnicy, Tysowicy, Woli koblańskiej i Wołczy dolnej.

Do posad tych przywiązane są pobory służbowe IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Nauczyciele starsi służbą a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Ubiegający się o powyższe posady winni należycie udokumentowane podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze do dnia 15. listopada 1900.

Stary Sambor, dnia 10. września 1900.

L. 1501.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad z językiem wykładowym polskim:

A) Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w Borowej, Dembowej, Jodłowej II., Łękach dolnych, Przeczycy i Wiewiórce.

B) Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Łękach górnych, Jodłowej, Róży i Zasowie.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19. czerwca 1900 l. 14.242 (Dz. urz. Nr. 20) tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilznie najdalej do dnia 15. listopada 1900.

Pilzno, dnia 15. września 1900.

L. 1293.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Limanowej ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

A) Z poborami III. klasy płac na posadę starszego nauczyciela w 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowej.

Pierwszeństwo będą mieć kompetenci z egzaminem wydziałowym

B) Na posadę nauczyciela (lki) w 1-klasowej szkole w Żbludzy.

Do posady tej przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W wymienionych szkołach jest język wykładowy polski.

Udokumentowane podania, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby należy wnosić do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15. listopada 1900.

W Limanowej, dnia 18. września 1900.

L. 1381.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej męskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 5-klasowej żeńskiej w Mościskach.

2. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Sądowej Wiszni.

O posady te mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj

3. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 3-klasowej mieszanej w Czerniawie.

Kompetenci o tę posadę mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych jako przedmiotu.

4. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Krukienicach.

5. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Starzawie.

6. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Arłamowskiej Woli, Hodyniach, Makuniowie, Mistyczach, Myślatyczach, Pakości, Podliskach, Rudnikach, Szeszerowicach, Tamanowicach, Trzcieńcu i Złotkowicach.

W szkołach w Krukienicach, Myślatyczach, Rudnikach, Tamanowicach, Trzcieńcu i Złotkowicach jest wykładowy język polski, we wszystkich innych ruski.

Do posad wymienionych pod 3. 4. 5 i 6 przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach w terminie do 15. listopada 1900.

Mościska, dnia 12. września 1900.

L. 1404.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 81.

II. Posady starszego nauczyciela *a)* w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie i *b)* posady starszego (ej) nauczyciela (lki) w 3-klasowej szkole mieszanej w Magierowie.

III. Posad młodszych nauczycieli *a)* w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie, *b)* 3-klasowej szkole męskiej w Uhnowie i nauczycieli (lek) młodszych w 2-klasowych szkołach w Potyliczu i w Wulce mazowieckiej.

IV. Posad samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach w: Bruckenthalu, Domaszowie, Kamionce nowej, Kamionce-Lipniku, Karowie, Korczowie, Lubyczy kameralnej, Ławrykowie, Szczepiatynie, Szczercu, Ulhówku, Ulicku-Seredkiewicz (na mazurach), i Wróblaczynie.

Językiem wykładowym w szkołach w Rawie, Magierowie, Szczercu, i Ulicku jest język polski, w Bruckenthalu niemiecki we wszystkich innych ruski.

O posadę nauczyciela religii mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Kompetenci o posadę starszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Rawie, którzy posiadają egzamin do szkół wydziałowych będą mieć pierwszeństwo.

Od kompetentów (ek) ubiegających się o jedną z innych posad wymaga się patentu na nauczyciela (kę) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, ewentualnie ruskim lub niemieckim i uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego, a od ubiegających się o posady w Rawie, Uhnowie i Magierowie także uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Do posad wymienionych pod II. *a)* i pod III. *a)* i *b)* przywiązane są pobory III. klasy, a do reszty posad pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1889 Dz. ust. kraj. Nr. 85.

Do płacy nauczyciela w Bruckenthalu wlicza się dochód z pola w kwocie 165 K. 70 h., a w Karowie 7 K. 40 h.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego i tabelą kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do dnia 15. listopada b. r.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, albo wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Rawa, dnia 5. września 1900.

L. 2188.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Czabarówce z językiem wykładowym polskim.

Do posady tej są przywiązane pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj., a nadto dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 100 koron, wolne mieszkanie w budynku szkolnym i użytek z jednego morga pola.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i wnieść podania należycie udokumentowane i ostemplowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do dnia 15. listopada 1900.

Husiatyn, dnia 17. września 1900.

L. 818.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę katechety rzym. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Leżajsku z obowiązkiem udzielania nauki religii w 5-klasowej szkole żeńskiej, tudzież na posadę katechety rzym. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Łańcucie z obowiązkiem udzielania nauki religii w 5-klasowej szkole żeńskiej.

2. Na posadę katechety rzym. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Żołyni z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach do parafii żołyńskiej należących.

Do posad w Leżajsku i Łańcucie przywiązane są pobory III. klasy a do posady w Żołyni IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. lipca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

3. Na posadę nauczyciela młodszego w 5-klasowej szkole męskiej w Leżajsku z poborami III. klasy płac.

4. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) i dwie posady młodszych nauczycieli (lek) w 5-klasowej szkole mieszanej w Żołyni z poborami IV. klasy płac.

5. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w Dornbachu, Przychojcu, Wierzawicach i Zalesiu.

6. Na posady nauczycieli młodszych w 2-klasowych szkołach w Kosinie, Soninie, Staremmieście z poborami IV. klasy płac.

Do posady w Dornbachu przywiązany jest użytek z 8 morgów 265 sążni gruntu szkolnego, którego dochód katastralny w kwocie 101 koron 76 h. strąca się z płacy.

Od ubiegających się o posady pod 3 i 4, tudzież o posadę w Dornbachu wymaga się uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie do dnia 15. listopada 1900.

Łańcut, dnia 17. września 1900.

L. 1884.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Młodszej nauczycielki w szkole 4-klasowej żeńskiej im. Konarskiego w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół więcejklasowych i prawem udzielania nauki języka niemieckiego, z poborami II. klasy płac.

2. Nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Porębie radlnej.

3. Nauczyciela (lki) samoistnego (ej) w 1-klasowej szkole w Żukowicach starych.

4. Nauczycieli (ek) młodszych w szkołach 2 klasowych w Skrzyszowie, Porębie radlnej, Zbylitowskiej górze i Rudce.

Do uzyskania posad pod 2, 3, 4, potrzebną jest kwalifikacya do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim a przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie do dnia 15. listopada 1900.

Tarnów, dnia 21. września 1900.

L. 1422.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

I. W III. klasie płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. na posadę starszego nauczyciela i dwie posady młodszych nauczycieli w 6-klasowej szkole męskiej w Horodence.

Na posadę starszego nauczyciela będą mieli pierwszeństwo kompetenci wykazujący się egzaminem wydziałowym.

II. W IV. klasie płac w myśl wyżej powołanej ustawy.

1. W szkołach więcejklasowych:

a) na posadę starszego nauczyciela (lki) i młodszego nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole w mieście Obertynie;

b) na jedną posadę starszego (ej), jedną młodszego nauczyciela (lki) w 3-klasowej szkole w miasteczku Chocimierzu;

c) na posadę nauczyciela kierującego i młodszego (ej) nauczyciela (lki) w szkole 2-klasowej w miasteczku Czernelicy;

d) na posadę nauczyciela kierującego i nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 2-klasowej szkole w Czerniatynie.

2. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach w *a)* Dąbkach, *b)* Kopaczyńcach, *c)* Niezwiskach, *d)* Michalczu, *e)* Olejowej-Korolówce, *f)* Podwerbcach, *g)* Repużyńcach, *h)* Wierzbowcach, *i)* Żywaczowie.

Od kompetentów na posadę starszego nauczyciela w Obertynie i Chocimierzu wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. listopada 1900.

Horodenka, dnia 20. września 1900.

L. 59.437 (8151 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po trzysta (300) koron z fundacyi imienia Mieczysława Romanowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, wyznających religię katolicką i wykazujących dobry postęp w naukach. Pierwszeństwo służy spokrewnionym z śp. Mieczysławem Romanowskim

Prawo nadawania należy do Wydziału krajowego. Podania wyposażone do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody pokrewieństwa z poległym w powstaniu w r. 1863.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 60.415 (8162 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 120 koronach z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan. Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 92.154 (8292 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi Franciszka Eichhorna rocznych czterysta (400) koron rozpisuje się konkurs do 30 listopada 1900 r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się naukom medycznym na którymkolwiek z uniwersytetów Monarchii austryackiej lub też dla takiego, ktory tej nauce oddać się zamierza.

Ubiegający się o to stypendyum, winni wnieść w powyższym terminie swe podania do c. k. Namiestnictwa z dołączeniem metryki urodzenia, dowodu postępu w naukach, tudzież świadectwa ubóstwa i moralności, a jeżeli nie uczęszczają jeszcze na nauki medyczne winni dołączyć do podania także świadectwo z egzaminu dojrzałości i oświadczenie pisemne, że obowiązują się wstąpić na wydział lekarski.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24. września 1900.

L. 63.659 (8360 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego po 420 koron rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyua z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników koncepotowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z śp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

Grott.

L. 2905 (8356 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady prowizory znego dozorcy więzień IV kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 8. listopada 1900.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 1 października 1900.

L. 11842 (8284 2—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Turce rozpisuje konkurs celem nadania koncesyi na otwarcie apteki publicznej w miejscowości Borynia liczącej 1507 mieszkańców.

Przypuszczalny okręg konkurencyjny tej nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje 34 gmin z ludnością 25.562 mieszkańców.

Ubiegający się o tę koncesyę mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Turce do dnia 10. listopada 1900.

Turka, dnia 29. września 1900.

L. 22.449. (7906 3—3)

Konkurs.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego w Lipsku.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tut. c. k. Starostwa w terminie do 1. listopada 1900 własnoręcznie napisaną prośbę, w której winien wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata i jego metryka urodzenia. Zastępca prowadzącego metryki izraelickie musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania.

Cieszanów, dnia 16. września 1900.

L. 64.616. (8361 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 420 kor. i 315 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno rocznych 315 kor. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego. O stypendya po 315 kor., mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 420 kor. uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 315 kor.

Podania należy wnosić za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto dołączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

GROTT.

Upadłości.

L. cz. V 30/79 919 (8366)

Ogłoszenie.

Komisarz konkursowy sądu krajowego we Lwowie ogłasza, że celem wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Wilhelma Iskierskiego i tow. wyznaczył termin na 18. października 1900 o godz. 11 przed poł. w sali rozpraw Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1. października 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 197/00 (2) (8368)

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 37 часописи: „Свобода" з дня 27. вересня 1900 під написею; „Селяне против старости" містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар і прото управедливлення єсть зараджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний накладъ має бути знищений.

Львів, дня 2. падерника 1900.

Bl. 215 (7911)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. I. 493 die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „V Pred" vom 13. September 1900 wegen des Artikels: „Pozor na Jesuity; des Feuilletons: „Po dvaceti letech" in den Stellen von „ukazujes nam to" bis „do hlubin srazi" und von „O kolik jiz dobrnych" bis „do jich tvzre busi" und des Artikels: „Obrana Prace" in der Stelle von „Jsme rozhodne proto" bis „ve svobodnych statech stalo" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. I. 492 die Weiterverbreitung der Nummer 254 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 13. September 1900 wegen des Artikels: „Ze schuzi statopravnich" in der Stellen von „Pozastavuje se" bis „Beustem" und von „Oposice z te doby" bis „bojovniku belohorskych" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900 Pr. I. 491 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Anleitung für das Verhalten bei der nächsten Volkszählung Druck bei Löwit & Lamberg in Prag Selbstverlag, wegen der Stelle von „In einem solchen Falle" bis „des Deutschthums im Lande" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. I. 489, die Weiterverbreitung der in Prag erscheinenden mit den Worten: „Serie I. Cislo" beginnenden, in der Druckerei Edw. Beaufort in Prag gedruckten, im Verlage „Klub" herausgegebenen Druckschrift wegen des Gesammtinhaltes nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. I. 490, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Omladina" vom 13. September 1900 wegen des Artikels: „Uvaha" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. 146/2 die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 15. September 1900 wegen des Artikels: „Majestätsbeleidigung" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. 145/2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 12. September 1900 wegen des Artikels: „Verzeichnis der Eltern" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. VIII. 41, die Weiterverbreitung der Beilage „A porad" zur Nummer 4 der Zeitschrift: „Horicky Statopravnik" vom 15. September 1900 wegen des Artikels: „Chyba nebo skutecnost" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. R. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1900, Pr. 122/2, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 12 September 1900 wegen der Stellen von „Hier in Leitmeritz" bis „als Deutsche" des Artikels: „Vor Schulbeginn" nach §. 302 St. G und wegen der Stellen von „und nicht genug" bis „Infanteristen los?" des Artikels: „Ein sonderbares Manöver" nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Z. 216 (7944)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Welser Anzeiger" vom 15 September 1900 wegen der Stelle von „den in der That" bis „an den Tag gelegt hat" des Artikels: „Die Auflösung des Abgeordnetenhauses" wegen §. 300 St. G. nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. IX. 109/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8129 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13. September 1900 wegen der Stelle von „Disgraziatamente anche chi regge" bis „alle insidie slave del' oggi" des Artikels: „Il lavoro degli avversari" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. V. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 122 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano" vom 15. September 1900 wegen der Stelle von „Le migliaia di viti" bis „andarono impuniti" des Artikels: „La legge del taglione" nach §§. 300, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1900, Pr 21 die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Jitrena" vom 15. September 1900 wegen der Stelle von „My mame ovsem cesky snem" bis „na nastoupile ceste" und von „V dobe kdy Evropa" bis „ruze nekvetou" des Artikels: „Tabor lidu na Kosumberku" nach Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1900, Pr. IX 108/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L'Agitazione" vom 9. August 1900 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leimeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1900, Pr 123/2 die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 15. September 1900 wegen der Artikel „In Sachen der tschechischen Schule" und „Deutsche von Leitmeritz" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1900, Pr. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 15. Scheidings 2013 (1900) wegen des Artikels: „Die Sokolisten in Olmütz" nach §§. 65 lit. a. 300 und 302 St. G. und wegen des Artikels: „Liguorimedaille" nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7/00 5 (8109 1—3)

Pańka Pańków uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Bycka obaj z Bileza.

C. k. Sąd powiatowy.

Mednice, 11. maja 1900.

L. cz. L. 12/00 5 (8112 1—3)

Jurko Kril z Okopów został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Kościa Krila z Okopów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 5. września 1900.

L. cz. L. 5/00 3 (8117 1—3)

Wasyla Seńko uznano marnotrawcą, któremu nadano kuratora Hrycia Podgoreckiego z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhlnów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 291|00 3 (8182 1—3)

Emanuel Wesely z Chorostkowa, kucharz, uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Jakób Kunicki z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. P. 244/99 10 (8175 1—3)

Antoni Kulczycki Milkiewicz, syn Jana został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Kulczyckiego Daszynicza z Kulczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 15. sierpnia 1899.

L. cz. P. 124 00 5 (8181 1 3)

Dmytro Jaśnicki, rolnik w Jaśniskach uznany z powodu głupkowatości niewłasnowolnym.

Kuratorem jego Dmytro Żerebecki, rolnik w Jaśniskach.

Sąd powiatowy w Janowie.

L. cz. L. 7/99 8 (8194 1—3)

Fedio Mymosz z Wołczego uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Mymosz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. I L. 1580 (8252 1—3)

Piotr Łuczka z Babina uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż jest Stefan Adamczuk z Babina.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 8. kwietnia 1900.

L. cz. P. V. 48/00 3 4 (8211)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie uznaje Andrucha Muzykę z Firlejówki za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem jego jest Teodor Tchórzewski z Firlejówki.

Złoczów, dnia 13. września 1900.

L. cz. P. 44/00 1 (8187)

Wasyl Szmyrko z Łazarówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Hryń Dworski w Łazarówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 12. lipca 1900.

L cz. P. 218/00 3 (8195)

Marcin Drzymoła z Czarnochowic umysłowo chory, kurator Józef Staśko z Czarnochowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 23. sierpnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 186|00 6 (8218 2—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie przeciw Maryi Zwiercan, Marcinowi Wolańskiemu i Michałowi Zwiercanowi o 281 kor. 26 hal., ustanawia się dla Michała Zwiercana w miejsce dr. Spetta, kuratorem Michała Kędzierskiego z Dynowa.

Do ustnej rozprawy wyznacza się audyencyę na 19. października 1900 g. 9 rano tutaj w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 24. sierpnia 1900.

G. Zl. A. XV 857/00 27 (8167 2—3)

Edikt.

Es wird bekannt gegeben, dass am 18. Juni 1900 Herr Maryan Tfau, k. u. k. Corvetten Capitän i. R. zu St. Peter (in Krain) ohne Hinterlassung einer letztwilligen Verfügung gestorben ist.

Da diesem Gericht unbekannt ist, welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgeund Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, binnem Jahresfrist (seit 23. August 1900) ihr Erbrecht hiergerichtlich anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welchen inzwischen Herr Adv. Dr. Nobile in Triest, als Curator bestellt wurde, denen die sich erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen wurde.

K. k. Bezirksgericht in bürgerl. Rechtssachen, Abth. XV.

Triest, den 23. September 1900.

L cz. A. 144/00 5 (7860 2—3)

Dnia 24 lutego 1900 umarł w Podegrodziu Józef Kos przeznaczając swoją posiadłość l. wyk. 166, 111 gminy Podegrodzie bratu Michałowi z obowiązkiem wypłacenia wdowie Karolinie z Jasińskich Kosowej 20 zł.

Pobyt tej ostatniej nie jest wiadomy, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się i wniosła deklaracyę inaczej spadek ten przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Kwoka dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. Praes. 1581 18 P./00 (8302 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301. post. karn. zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 12. listopada 1900 o godz. 9. rano przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Sprawskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież Radców Mandybura, Seidlera, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, i dr. Szalaya.

Przemyśl, 1. października 1900.

L. cz. Prez. 1164 18/00 (8305 2—3)

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla czwartej 26. listopada 1900 o godz. 9. rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym Prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Stanisława Templego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 3. października 1900.

L. cz. A. 188/98 4 (7566 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 7 kwietnia 1896 zmarł w Makuniowie Hrynko Berwecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu przysługuje prawo do spadku tego, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku tego pretensye rościć sobie zamierzają, aby swoje prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego w sądzie tutejszym zgłosili i wykazawszy swoje prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego Andruch Hołubinka został tymczasowo kuratorem ustanowiony, przeprowadzi się i zostanie przyznany tym, którzy się doń oświadczą i wykażą swoje prawo dziedziczenia; zaś nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył do spadku cały ten spadek jako bezdziedziczny zostanie Skarbowi Państwa przyznany.
Sądowa Wisznia, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. hip. 640/00 (7746 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Antoniego Rębisza o wpis pr wa własności 13/84 części realności lwh. 1037 w Kamieniu celem doręczenia rezolucyi tut. sąd z dnia 12. października 1899 hip. 1375/99 niewiadomemu z miejsce pobytu Kazimierzowi Kiełbowi ustanawia się kuratorem ad actum w osobie Pawła Kidy z Kamienia.
Nisko, dnia 14 września 1900.

L. cz. III. 3216/95 3 (8276 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie w sporze Mechla Majera Ringelbluma, przeciw Salomonowi Lejbie Ringelblumowi i Markusowi Hutschneckerowi o wyłączenie z pod egzekucyi 9 worków kukurudzy, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hutschneckera, kuratorem p. Majera Hessla z Peczeniżyna, wyznaczając do rozprawy w tym sporze termin na 18. października 1900 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 5 tut. sądu.
Wzywa się Markusa Hutschneckera, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi oznajmił.
Peczeniżyn, dnia 10. września 1900.

L. cz. C VI. 89/00 1 (8318 2—3)
Dla Walentego Czerwonki z miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu wniesiony został przez Maryannę Czerwonkową pozew o 300 koron, ustanowiono kuratorem dr. Grychowskiego.
Termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 6. listopada 1900 o godzienie 9. rano.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Leżajsk, dnia 27. września 1900.

L. cz. T. 14 00 1 (7920 2—3)
Na żądanie Gittli Diny Winkler wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego weksla z daty Kałusz 1. września 1898 na 300 złr. opiewającego, przez Isaka Königl, Nutę Königl i Różę Ball akceptowanego za rok od wystawienia płatny i wzywa każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gaziecie lwowskiej się zgłosił, inaczej bowiem weksel za amortyzowany uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. Nc. IV. 372/00 1 (7931 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów, 10. lipca 1900, w sześć miesięcy od daty płatnego, na 4000 koron opiewającego a podpisanego przez Zdzisława Obertyńskiego i Maryę Obertyńską, zresztą nie wypełnionego, by weksel ten w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, Sądowi tut. przedłożył, w przeciwnym bowiem razie wspomniany weksel zostanie uznany za umorzony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 7. września 1900.

L. cz. Cw. 1495/00 1 (7834)
Przeciw Alterowi Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Herscha Rosenfelda poz w o 5004 kor.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 15 września 1600 Cw. 1495/00 1.
Celem strzeżenia praw Altera Kannera, ustanawia się pana adwokata dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Altera Kannera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. września 1900.

L. cz. C. 238/00 1 (8148 2—3)
Przeciw Stanisławowi Myczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Musiałowicza pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 30. października 1900 o godz. $8^1/_2$ przed południem.
Celem strzeżenia praw Stanisława Myczkowskiego, ustanawia się p. Leona Karcinskiego w Żmigrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Myczkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24. sierpnia 1900.

G. Z. Firm. 86/00 Einz I. 3 (7877)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Löschung der im Handelsregister für Einzeln- Firmen eingetragenen Firma „Carl Piesch Gemischtwarenhandlung in Biała".
Wadowice, am 11. September 1900.

G. Z. V. 15/96 18 (7874)
Der mit dem hg. Beschlusse vom 23. Juni 1896 Zl. 12599 zum Vermögen des Moses Juda Becher nicht protokollirten Spezereihändlers in Kolomea eröffnete Concurs wird mit heutigem Tage gemäss § 154 C. O. wegen Mangel an Vermögen aufgehoben.
K. k. Kreis Gericht, Abth. IV.
Kolomea, am 31. August 1900.

L. cz. E. 1208/00 1 (7890)
W postępowaniu licytacyjnem Izaaka Meiera Traub w Nadwórnej przeciw Abrahamowi Scheiner o 350 zł. zpn., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Scheinera, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały licytacyjnej z dnia 10. września 1900 E 1208/00 1 lub inne uchwały później wydane doręczyć by nie można, kuratorem pana Emila Łapickiego w Nadwórnej.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, zastępywać, dopóki one się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 10. września 1900.

L. cz. E. 166/99 30 (7889)
W sprawie egzekucyjnej komercyalnego i industryalnego Banku kredyt. w Nadwórnie, przeciw Izacherowi Bursztynowi pto 8000 zł. prostuje się tus. uchwałę z 4. września 1900 E. 166/99 23 w ten sposób, że najniższa oferta wynosi dla realności w Nadwórnie a) wh. 127 — 11.832 zł. 38 ct. b) wh. 1192 — 4817 zł. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 17. września 1900.

L. cz. Firm. 162 spół. I. 225 (7919)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, Oddział II., ogłasza, że równocześnie została w rejestrze dla spółek jawnych wykreśloną firma H. Fink & H. Kahan w Stanisławowie.
Stanisławów, dnia 30. lipca 1900.

G Z Firm. Einz. I. 207 (7923)
K. k. Kreis als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Löschung der im Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragenen Firma, E. Kraus Commissions - Agenturgeschäft für Bodenproducte in Lipnik.
Wadowice, am 7. September 1900.

L. cz. IV. 569/97 12 (8010 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa nieznanych spadkobierców Leizora Klausnera, zmarłego w Jaworniku dnia 14. kwietnia 18?7 bez rozporządzenia ostatniej woli, by w ciągu roku zgłosili się ze swemi prawami do spadku i takowe wykazali pod rygorem ustawowym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 15. maja 1900.

L. cz. K. 61/00 1 (8004)
Ovadii Strauss, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Woli wadowskiej, w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Radomyślu przeciw niemu o ustąpienie z dzierżawy gruntu whl. 501 ks. gr. gm. Wola wadowska objętego ma być doręczoną uchwała z dnia 2. września 1900 L. cz. K. 61/00 1, którą polecono Ovadii Strauss oddanie dzierżawionego przezeń gruntu w posiadanie Janowi Szelidze.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Ovadię Strauss przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Orlińskiego adwokata w Radomyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Ovadii Strauss w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 2. września 1900.

L. cz. hip. 241/00 (8009)
Nieobecnej Agnieszce Mies czak przedtem w Białej, ma być doręczona uchwała z dnia 11. kwietnia 1900 L. 241/00, dozwalająca zaintabulowanie Michała Mieszczaka i spóln. z Okrajnika za właściciel całej realności lwh. 5 i części realności lwh. 44, 45, 48 i 193 w Okrajniku.
Kuratorem dla strzeżenia praw Agnieszki Mi szczak ustanowiono Józefa Krajcarza, wójta z Okrajnika.
Kurator zastępować ma nieobecną, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień 10. września 1900.

L. cz. Firm. 517 Pjd. I. 44 (8074)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, ogłasza, że firmę M. Gelband, kantor wymiany w Husiatynie, przeniesiono z rejestru dla firm pojedyńczych do rejestru dla firm spółkowych pod tą samą nazwą z tem, że spółka ta rozpoczyna się z dniem 1. lipca 1900, że siedzibą w Husiatynie, że jawnemi spólnikami takowej są Mendel Gelband i Schachne Gelband kupcy w Husiatynie i że każdy ze spólników będzie uprawniony spółkę samodzielnie zastępywać i samotnie kreślić firmę tejże.
Tarnopol, 9. września 1900.

L. cz. firm. 478/00 (7916)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10. września 1900 wpisanem zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek kredytowy w Przemyślu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Na nadzwyczajnem walnem zgromadzen u towarzystwa Związek kredytowy w Przemyślu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbytem dnia 22. sierpnia 1900 wybrano zamiast członków dyrekcyi: Mojżesza Metzgera, Markusa Wołoskera, Ozyasza Sprunga i zastępcy członka dyrekcyi Markusa Metzgera, którzy ustąpili członkami dyrekcyi, Markusa Duldiga, Leibę Gansa i Salomona Landaua, zaś zastępcą członka dyrekcyi Michała Ehrenberga.
Przemyśl, dnia 15. września 1900.

L. cz. Cw. III. 1896/00 2 (7873)
Przeciw dr. Władysławowi Kastoremu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Związek Bankowy w Krakowie pozew o 420 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18. września 1900 r. l. cz. Cw. III 1896/00 2.
Celem strzeżenia praw dr. Władysława Kastorego, ustanawia się pana dr. Czernego adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 18. września 1900.

L. cz. E. 53/00 8 (7964)
W postępowaniu licytacyjnem c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przez dr. Wilhelma Datlera w Krakowie pto: 1. 25 rat po 6 koron i jedna na 6 kor. 54 hal. z pn., 2. 19 rat po 18 kor. i j dna 18 kor. 18 hal. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw Stefana Popka i Tekli Popko z życia i miejsca pobytu niewiadomych, którym uchwała z dnia 1 marca 1900 l. cz. E. 52,00 2 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana Michała Chowańca wójta w Muszynce.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono,, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. Cw. 788/00 1 (8015)
Przeciw Joelowi Grünfeldowi. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Schifrę Trächtel w Podhajcach pozew o 300 koron.
Na podstawie pozwu wydanym zostaje nakaz zapłaty i doręczony kuratorowi.
Celem strzeżenia praw Joela Grünfelda, ustanawia się pana dr. M. Schenkera adw. w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Joela Grünfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Brzeżany, dnia 15. września 1900.

L. cz. firm. 479,00 (7917)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9. września 1900 wpisanem zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Radymnie", że na posiedzeniu rady nadzorczej kasy zaliczkowej w Radymnie dnia 14. sierpnia 1900 odbytem wybreno w miejsce zmarłego członka dyrekcyi śp. Antoniego Hołowińskiego członkiem dyrekcyi ks. Kościsława Wiśniewskiego, zaś w miejsce zmarłego zastępcy członka dyrekcyi dr. Adolfa Reissa i ustępujących zastępców członków dyrekcyi Michała Gruszki i Antoniego Bahra zastępcami członków dyrekcyi: ks. Michała Kosonockiego, Andrzeja Markowicza i Marcina Popkiewicza, zaś na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków kasy zaliczkowej w Radymnie dnia 14. sierpnia 1900 odbytem wybory te zatwierdzono.
Przemyśl, dnia 15. września 1900.

L. cz. firm. 1622 sp. III 190 (8034)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Cegielnia Jana Lewińskiego i Spółki w Kozielnikach" została dnia 31 sierpnia 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że jawnymi spólnikami są: Jan Lewiński budowniczy we Lwowie, Józef Sosnowski budowniczy we Lwowie, Alfred Zachariewicz architekt we Lwowie i Jakób Neuwohner właściciel realności we Lwowie, że do zastępowania spółki są uprawnieni łącznie Józef Sosnowski i Jakób Neuwohner, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy łącznie położą swe podpisy, że spółka opiera się na kontrakcie z 19. maja 1900, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób cegieł w Kozielnikach i zarząd nabytych przez spółkę realności.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 3. września 1900.

L. cz. Vr. XVIII 1793/99 132 (8039)
W sprawie karnej Józefa Fronia, Zofii Froń i Jana Wilczyńskiego o zbrodnię kradzieży znajduje się w przechowaniu sądowem pod art. 3496 para kulczyków złotych z turkusami niewiadomego właściciela, wzywa się zatem po myśli §. 376 pk. właściciela kulczyków tych, aby w przeciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie urzędowej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa własności wykazał a to pod zagrożeniem skutków z §. 378 p. k.
C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 15. września 1900.

L. cz. A. 182/99 8 (7961 1—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Piotra Szewczuka ze Słobody wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie do spadku po śp. Mikołaju Szewczuku osobiście lub przez pełnomocnika.
Kuratorem dla niego ustanawia się Jacka Woźnego ze Słobody.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 20. marca 1900.

L. cz. A. 166,99 5 (7968 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach celem doręczenia Maryi Dyjak 2 v. Dziura tus. uchwał w sprawie spadkowej śp. Wasyia Kużyl zapadłych i zapaść mających, ustanawia pana dr. Teodora Mantla adwokata krajowego z Podwołoczysk kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Dyjak 2 v. Dziura.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 21. lipca 1900.

G. Zl. V. 3/95 24, 25, 27 (7946)
Kundmachung.
Der mit dem hg. Beschlusse vom 1. Februar 1895 Zl. 2058 zum Vermögen der nicht protokollirten Firma Benjamin Grünberg Galanterie und Nürnbergerwaarenhandlung in Kolomea eröffnete Concurs wurde aufgehoben.
K. k. Kreisgericht. Abth. IV.
Kolomea, am 31. August 1900.

L. cz. IV. 736/96 8 (7995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Meilech Kahlenberg zmarł w Chorostkowie 25. lutego 1885 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Aron Kahlenberg.

Gdy miejsce pobytu Arona Kahlenberga nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Ozyaszem Halpernem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. A. 27/99 5 (7996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Leib Vogel zmarł 12. grudnia 1897 w Chorostkowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Abraham Vogel.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Vogla nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym kuratorem Samuelem Hirschem Voglem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. E. 610/00 1 (7993)

Panu Hryciowi Pliszka, synowi Iwana, rolnikowi z Lisznej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Baligrodzie przeciw niemu o 2850 K. z. p. n., ma być doręczona uchwała z dnia 1. sierpnia 1900 l. cz. E. 610/00 1, którą do wolono egzekucyę za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez tabularne zanotowanie wykonalności wierzytelności w kwocie dwatysiące osiemset pięćdziesiąt, (2850) K. z. p. n., dla której w stanie biernym whl. 31 ks. gr. gm. Liszna objętej, zobowiązanego Hrycia Pliszki, syna Iwana własnej, prawo zastawu jest już intabulowanem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryć Pliszka syn Iwana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Michała Kozan, rolnika w Lisznie.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrynia Pliszkę syna Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 1. sierpnia 1900,

L. cz. C. II. 403/00 1 (8347)

Przeciw Piotrowi Rymar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Rymar pozew o 557 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4. października 1900.

Celem strzeżenia praw Piotra Rymara, ustanawia się pana adwokata Dra Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Rymara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów dnia 4. września 1900.

Doniesienia prywatne.

Starosta Reichelt

przeniósł swe biuro prawnicze we Lwowie na ulicę Słowackiego l. 6.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 7. do 14. października do widzenia

4-ta nowa serya

Wystawa Paryzka 1900.

Wstęp 10 ct.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Regierungs-Ingenieur Maximilian Julian v. Sychowski, wohnhaft zu Lemberg in Galizien, Sohn des Gutsbesitzers Anton v. Sychowski, wohnhaft in Boleschin und desen verstorbener Ehefrau Emilie geb. v. Paszki, zuletzt wohnhaft in Boleschin und

2. Stefania Anna Kammer, ohne Beruf, wohnhaft zu Introschin, Tochter des Hauptlehrers a. d. Xaver Kammer und dessen Ehefrau Marie geb. Grobelna wohnhaft, in Introschin, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Lemberg und Introschin, und zwar in Ersterer durch die in Lemberg erscheinende „Gazeta Lwowska“ zu erfolgen.

Etwaigen auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen haben binnen zwei Wochen bei dem Unterzeichneten zu geschehen.

Introschim, am 3. October 1900.

Der Standesbeamte
des Königlichen Standesamts in Introschin
Girke.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

fabryka wyrobów cementowych

Reprezentacya Austr. Tow. akc fabryki Portland-cementu w Szczakowej. Tow akc fabryki wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Skład rur betonowych i posadzek cementowych własnego wyrobu, oraz portland-cementu, wapna hydraulicznego, wapna skalistego, gipsu, cegieł i płyt ogniotrwałych, asfaltowej papy dachowej, asfaltowych płyt izolacyjnych, posadzek i rur szteingutowych dla kloaków, kanałów, wodociągów, dachówek, łupku, nasad, płyt kominowych, pieców kaflowych i trzciny sufitowej, oraz wszelkich materyałów budowlanych, ręcząc za ich dobroć.

Przedsiębiorstwo robót betonowych, układanie posadzek i krycia dachów dachówką, łupkiem, papą ogniotrwałą i cementem drzewnym (Holzcement) po cenach umiarkowanych.

Telefon Nr. 460.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Przy **gruczołach, angielskiej chorobie, niedokrwności, wysypkach na ciele, chorobach gardła i płuc, starym kaszlu, dla słabowitych,** blado wyglądających dzieci polecam kuracyę moim ulubionym, znanym, przez lekarzy poleconym

Lahusena jodowo-żelazistym tranem wątrobianym.

Przez jego jodowo-żelazistą zawartość, najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany Przewyższa w sile leczniczej wszystkie inne podobne medykamenta. Smak nadzwyczaj delikatny i łagodny, dlatego przez każdego bez wstrętu zażywany bywa i lekki do zniesienia. Użycie w ostatnim roku 50.000 flaszek, jest najlepszym dowodem o dobroci jego. Wiele atestów i pism dziękczynnych. Cena **3 korony.** Tylko prawdziwy z firmą fabrykanta aptekarza **Lahusena** w Bremie. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we **Lwowie**: apteka pod „Złotą Gwiazdą“ dr. K. Mikolascha, ulica Kopernika.

Medal złoty | **Magazyn Futer** | Medal złoty

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jakoteż skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Gotówka nie wymagana. Ulgi w spłatach wedle umowy.

Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników, portyer, firanek, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych

poleca znana i renomowana firma

Wiedeński Magazyn i skład dywanów „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6, pasaż Hausmana.

Filia w Przemyślu: ulica Mickiewicza l. 4.

Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach.

Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii

Banku gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska l 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 12986 (8282 1–3)

Ogłoszenie.

Przy XIV. losowaniu obligacyj pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1900, wylosowano przez ciągnienie seryi numera 1001 do włącznie 1252, t. j. 252 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887, nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1901 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1901 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrącona.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 14.552, 15.061 włącznie do 15.071, 15.082 włącznie do 15.085, 37.167, 37.168, 37.169, 45.658, 54.092, 54.111 włącznie do 54.130, 55.011, 55.012, 55.013, 60.626 włącznie do 60.640.

Wiedeń, dnia 1 października 1900.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.